

ECHO LISTOPAD – GRUDZIEŃ 2015

SPIS TREŚCI

Od redakcji Rok Święty Miłosierdzia	1
--	---

ŻYCIE DUCHOWE

List z 27 listopada 2015 <i>Siostra Kathleen Appler, Przełożona Generalna</i>	3
Adwent 2015: droga, która sprawi, że staniemy się skutecznymi pośrednikami Bożych Obietnic <i>Ojciec Gregory Gay, Przełożony Generalny</i>	6
Śluby Sióstr Miłosierdzia <i>Ojciec Gregory Gay, Przełożony Generalny</i>	12
Boże mój, jesteś wielki <i>Ojciec Bernard Schoepfer, Dyrektor Generalny</i>	15

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI

Nominacje

Ustanowienie Wizytatorek i nominacje Dyrektorów Prowincjalnych	23
--	----

MIEDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

Międzypokoleniowość i życie braterskie we Wspólnocie

I – Pokolenie i międzypokoleniowość: rzeczywistość, która konstytuuje nas jako osoby ludzkie <i>Siostra Elise Bortheirie, Siostra Miłosierdzia</i>	24
II – Regulacja relacji we Wspólnocie <i>Siostra Elise Bortheirie, Siostra Miłosierdzia</i>	32

<u>Spis treści z roku 2015</u>	39
---------------------------------------	----

Rok Święty Miłosierdzia

Wprowadzenie

Ogłaszając Rok Miłosierdzia w 50. rocznicę zamknięcia Soboru Watykańskiego II, Papież Franciszek stara się przedłużyć jego ducha. Zaprasza nas do kontemplowania miłosierdzia jako źródła wiary, pogody ducha i pokoju, by nadal aktualizować postanowienia Soboru w dzisiejszym świecie, który tak często zaciemnia miłosierne Oblicze Ojca. Świat pozbawiony współczucia i Bożego Miłosierdzia jest światem zimnym. Kościół jest zatem wezwany, by w sposób bardziej intensywny ukazywać mu miłosierne Oblicze Ojca.

Jeżeli Jezus przyobiecał, że „*Błogosławieni miłosierni*”, to również zaprasza, by podjąć wyzwanie: „*Bądźcie miłosierni jak wasz Ojciec Niebieski jest miłosierny*”. Święty Paweł nie zawaha się przypomnieć o tym Kolosanom: „*Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy*” (Kol 3, 12-13).

Boże Miłosierdzie jest podstawowym pojęciem Ewangelii, kluczem życia chrześcijańskiego. Matka Boża jest tego najczystszy, najbardziej promieniującym odbiciem w naszym człowieczeństwie. Maryja, odbicie niewyczerpanej czułości Bożej, została nam dana za Matkę, aby przypomnieć, że Bóg nigdy nie stracił nadziei związanej z nami. Jego miłość silniejsza niż grzech podąża za nami i na nas czeka. Pozwólmy, by zwyciężyło nas Boże Miłosierdzie, którego Maryja jest doskonałym echem. W tym roku Pan przychodzi uczynić w nas wszystko nowe. Święta Ludwika i święty Wincenty pokazali nam jak bardzo Miłosierdzie było potrzebne w życiu Zgromadzenia i jak było bardzo wymagającym przykazaniem.

Ojciec Święty zaprasza nas, byśmy przeżywali ten Rok Miłosierdzia, by „zmienić życie”. Wzywa nas również do „*bycia współczującymi dla wszystkich*”. Zaangażujmy się aktywnie na tej drodze osobistego i wspólnotowego nawrócenia. Otwórzmy Panu drzwi naszego serca, aby mogły przepłynąć fale miłosierdzia, by rzeczywiście nasze Wspólnoty były coraz bardziej uprzywilejowanym miejscem wyświadczenia miłosierdzia i świadczenia o nim w prawdzie wobec poranionych przez życie. Chodzi nawet o wiarygodność Zgromadzenia. „*Ten nadzwyczajny Rok Święty jest darem łaski. Wejście przez te Drzwi oznacza odkrycie głębi miłosierdzia Ojca, który przyjmuje wszystkich i wychodzi osobiście na spotkanie każdego*”.

Uczynmy modlitwę świętej Faustyny naszą własną. Wraz z nią prosmy Boga o łaskę, by ten Rok 2016 był naprawdę dobrym i świętym Rokiem Miłosierdzia.

ROK ŚWIĘTY MIŁOSIĘRDZIA

Dopomóż mi, Panie, abym była miłosierna

Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i **być żywym odbiciem Ciebie**, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, **aby oczy moje były miłosierne**, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, Panie, **aby słuch mój był miłosierny**, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, **aby język mój był miłosierny**, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, **aby ręce moje były miłosierne** i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, a na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, Panie, **aby nogi moje były miłosierne**, bym zawsze spieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w służności bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, **aby serce moje było miłosierne**, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich.

Nikomu nie odmówię serca swego.

Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w Najmiłosierniejszym Sercu Jezusa.

O własnych cierpieniach będę milczeć.

Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój. Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz.

O wielki, Boski Sakramencie, który kryjesz mego Boga, Jezu, bądź ze mną w każdym momencie, a serca mego nie obejmie trwoga. Amen.

List z 27 listopada 2015

Drogie Siostry,

...Bóg we WSZYSTKIM... WSZYSTKO w Bogu... WSZYSTKO dla Boga...¹

Z radością życzę Wam BŁOGOSŁAWIONEGO ŚWIĘTOWANIA naszego triduum uroczystości, które rozpoczyna się dzisiaj wraz ze świętem Matki Bożej od Cudownego Medalika. Niechaj ten błogosławiony dzień, tak bliski maluczkiemu Zgromadzeniu, jak i jutrzejsze święto świętej Katarzyny Labouré oraz rocznica powstania Zgromadzenia, którą będziemy obchodzić w niedzielę, będą źródłem licznych i szczególnych łask dla każdej Siostry. Rozpoczęłam ten list prostym, lecz głębokim zdaniem, którego użył Ojciec René Laurentin, by opisać świadomość obecności Bożej, jaką miała święta Katarzyna we wszystkich aspektach swego życia. Ta myśl staje się pewnego rodzaju tłem, by podzielić się z Wami różnymi doświadczeniami odzwierciedlającymi tę samą pewność obecności Bożej w nas i wokół nas. Mam nadzieję, że czytając te słowa, Wy także we wszystkim odkryjecie Boga.

Przede wszystkim, z radością dzielę się z Siostrami wiadomościami dotyczącymi dwóch bardzo szczęśliwych wydarzeń przeżytych w Zgromadzeniu. Po wielu refleksjach, modlitwie i rozeznaniu, dnia 7 listopada 2015, połączyły się Prowincje: Belgii, Francji Północnej, Francji Południowej oraz Szwajcarii-Turcji, by stać się nową Prowincją Belgii-Francji-Szwajcarii. Zgromadziło się ponad 300 Sióstr, by w czasie Eucharystii, ciekawych prezentacji wspólnot lokalnych oraz wspólnego obiadu i podwieczorku świętować to połączenie. To było naprawdę radosne doświadczenie.

W najbliższą niedzielę 29 listopada, również po wielu refleksjach, modlitwie i rozeznaniu, połączą się Prowincje Afryki Północnej oraz España-Sur, by stworzyć jedną Prowincję España-Sur. Po zapoznaniu się z przygotowanym programem uroczystości, jestem przekonana, że nasz duch komunii objawi się i również będzie obecny w czasie spotkania z tej okazji w Seville, w Hiszpanii.

Proszę, byście dołączyły do mnie w modlitwie dziękczynnej za wszystko, co się wydarzyło w każdej z tych dwóch Prowincji i za wszystko, co jeszcze wydarzy się w przyszłości. Naprawdę, *Bóg jest obecny we wszystkim*. W rodzinie świętego Wincentego i świętej Ludwiki dokonują się cudowne rzeczy! Wyobraźcie sobie szczęście, jakie te ważne

¹ R. Laurentin, *Życie Katarzyny Labouré* (Desclée de Brouwer, Paryż, 1980), s. 253.

wydarzenia przynoszą naszym świętym Założycielom. To, co dyskretnie rozpoczęli 382 lata temu, nadal wzbudza nowe życie oraz odpowiedzi serca na potrzeby Ubogich!

Jednocześnie, ale z bardzo odmiennymi uczuciami, jestem przekonana, że łączycie się ze mną w modlitwie za tych, którzy cierpią z powodu ludzkich tragedii i katastrof naturalnych występujących obecnie na świecie. Naprawdę Miłość Chrystusa przynagla nas i wzbudza empatię. Chciałabym wspomnieć w szczególności o trwodze ofiar ataków terrorystycznych, prześladowaniu na tle religijnym oraz o zamieszkach na tle rasowym pojawiających się na każdym kontynencie; to dotyka naszych serc. Pragniemy dotrzeć do samych ofiar, by je pocieszyć jak i do członków ich rodzin oraz przyjaciół, którzy stracili bliskich podczas tych strasznych wydarzeń. Pilne wezwania o pomoc, które otrzymujemy od osób dotkniętych bezprecedensowym kryzysem migracyjnym, zobowiązują nas do poszukiwania możliwie najlepszych środków, jakie Prowincje i całe Zgromadzenie mogą znaleźć, by odpowiedzieć na potrzeby tych, którzy stracili środki utrzymania, dom, rodzinę, ojczyznę...

Jestem głęboko wdzięczna za Wasze nieustanne odpowiedzi na te bolesne sytuacje i w sposób bardzo szczególny, dziękuję za dar Waszych modlitw i solidarności z ludem francuskim cierpiącym z powodu terroryzmu. Zachęcam Wizytatorki wraz z ich Radami Prowincjalnymi, by nadal poszukiwały wraz z Siostrami swych Prowincji, konkretnych środków, aby stawić czoło tym sytuacjom cierpienia. Na płaszczyźnie generalnej pozostajemy gotowe, by w miarę możliwości Wam pomóc... *Wszystko w Bogu... Wszystko dla Boga...*

Te refleksje są echem radykalizmu wyzwania pochodzących z Konwentu Generalnego 2015. Obecnie większość z Was otrzymała już Dokument Międzykonwentowy 2015-2021: *Odwaga Miłosierdzia dla nowego zapалу misyjnego*. Proszę, abyście z niego korzystały jako narzędzia nadającego kierunek podejmowanej z odwagą odnowie serc i wprowadzaniu w czyn twórczych i odważnych odpowiedzi na wołanie najuboższych. Jako Rada Generalna oczekujemy z niecierpliwością na Wasze Projekty Prowincjalne, które będą odzwierciedlały sposób, w jaki zamierzacie przełożyć ten dokument na konkretne działania!... *Bóg we wszystkim*.

Na koniec, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, w jedności z Kościołem, wejdziemy w Rok Jubileuszowy Miłosierdzia. Papież Franciszek powiedział, że „*Rok Święty powinien podtrzymać żywotnym pragnienie umiejętności przyjmowania wielu znaków czułości, jakie Bóg daje całemu światu*”². Nasz Ojciec Święty mówi dalej, że pragnie, by był to czas, gdy „*zostaniemy dotknięci przez Pana Jezusa i przemienieni Jego miłosierdziem, abyśmy także i my stali się świadkami miłosierdzia... jest to czas miłosierdzia. Jest to czas stosowny, aby leczyć rany, aby niestrudzenie spotykać tych, którzy czekają, aby zobaczyć i namacalnie dotknąć znaki bliskości Boga, aby zaoferować każdemu drogę przebaczenia i pojednania*”³.

Każda z nas ma możliwość, by skorzystać obficie z łask tego Roku Jubileuszowego, przechodząc przez „*Drzwi Miłosierdzia*” i być bardziej świadomą Bożej miłości i Jego przebaczenia niemających żadnych granic. Otwórzmy serca na rzeczywistość Jego Miłosierdzia. Dołóżmy starań, by stać się narzędziem tego Miłosierdzia – „*bijącego serca Ewangelii*”⁴ w naszych codziennych spotkaniach, w szczególności z najuboższymi, najbardziej osamotnionymi, najsłabszymi.

² Papież Franciszek, *Homilia z pierwszych Nieszporów Niedzieli Bożego Miłosierdzia*, 11 kwietnia 2015.

³ Tamże.

⁴ Papież Franciszek, *Misericordiae Vultus*, 12.

Bóg we WSZYSTKIM, WSZYSTKO w Bogu, WSZYSTKO dla Boga. Oby prosta, lecz głęboka duchowość świętej Katarzyny mogła wpływać na każdą z nas w rozpoznawaniu sposobu, do jakiego zaprasza nas Chrystus, byśmy były wpatrzone w Niego. Niechaj Niepokalana Maryja, która zawsze prowadzi do Swego Syna, kieruje naszymi krokami. Niechaj święci Założyciele będą źródłem natchnienia do całkowitego oddania się Bogu bez reszty. *Niechaj każda z nas zobowiąże się do osobistego stawania u stóp Ołtarza i przynoszenia nieustannie do niego wołań świata!*

Z serdeczną modlitwą,

Siostra Kathleen APPLER
Siostra Miłosierdzia

Adwent 2015

Droga, która sprawia, że stajemy się skutecznymi pośrednikami Obietnic Bożych

Drodzy Bracia i Siostry, Członkowie Rodziny Wincentyńskiej,

OBIETNICE BOGA

Będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem (Kpł 26, 12).
Miłość moja nie odstąpi od ciebie (Iz 54, 10).
Ratowałem biednego, który wzywa, sierotę i tego, co nie miał pomocy (Hi 29, 12).
Oto Ja dokonuję rzeczy nowej... Czyż jej nie poznajecie? (Iz 43, 19).
Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki (J 11, 26).
Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6, 56).
Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was (J 14, 18).
A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28, 20).

Te teksty biblijne uosabiają i wyrażają relację Przymierza, które Bóg zawarł z ludzkością. Wszystkie zacytowane obietnice, by były spełnione, domagają się pewnej formy obecności. Pozwólcie, że podam przykłady dla wyjaśnienia tego, co chcę powiedzieć.

Kiedy lud skarżył się na gnębieli, którzy uczynili ich niewolnikami w Egipcie [Bóg był obecny, słuchając ich wołania], Bóg powołuje Mojżesza: *Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu* (Wj 3, 10); [Bóg był obecny i znalazł rozwiązanie sytuacji].

Po zaciętym uporze Faraon złagodniał i lud przeszedł przez Morze Czerwone, by rozpocząć długi marsz przez pustynię [Bóg był obecny i wybawił swój lud]. Kiedy lud odczuł głód, Bóg obdarzył go manną; kiedy miał pragnienie, woda wytrysnęła ze skały [Bóg był obecny, towarzysząc ludowi w momentach strapienia]. Bóg naprawdę był obecny przy ludzie walczącym pod wodzą Mojżesza.

Wieki później, gdy tłumy zebrały się na innym miejscu pustynnym, by słuchać nauczania Mistrza, stały się świadkami rozmnożenia chleba i ryb, a ich głód został zaspokojony [Bóg był obecny, tym razem fizycznie w osobie Jezusa, jako mistrz, uzdrowiciel, pocieszyciel]. Tymczasem Mistrz pragnął zaspokoić nie tylko ich głód fizyczny, ale również duchowy. *Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie* (J 6, 35).

Słowa z Listu do Hebrajczyków podsumowują to, co próbuję powiedzieć: *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach, przemówił do nas przez Syna* (Hbr 1, 1-2).

Co to wszystko ma wspólnego z liturgią Adwentu? Jako Rodzina Wincentyńska jesteście wezwani, by kontynuować misję Jezusa Chrystusa, głosząc Dobrą Nowinę osobom marginalizowanym, żyjącym na peryferiach społeczeństwa: *Tak, nasz Pan prosi, byśmy ewangelizowali Ubogich: oto, co czynił i co pragnie nadal czynić przez nas* (Coste XII, 79)⁵. Angażując się w ewangelizację, przygotowujemy drogę Panu, a jednocześnie stajemy się pośrednikami spełniającymi obietnice Boże. Poprzez różne posługi, pragniemy mówić za Janem Chrzcicielem: *Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał* (J 3, 30).

DOŚWIADCZENIE MISYJNE

By zobrazować tę myśl, pozwolę sobie podzielić się jednym z moich doświadczeń misyjnych. Podczas odwiedzin Prowincji Madagaskaru w 2011 roku, w czasie obchodów jej setnej rocznicy istnienia, nasz współbrat, ojciec Anton Kerin, podzielił się kilkoma doświadczeniami ze swej posługi kapłańskiej w tym odosobnionym regionie. Opowiadał o radości, której doświadczał, widząc, w jaki sposób Dobra Nowina o Jezusie zakorzeniła się pośród ludu. Mówił jednocześnie o trudnościach związanych z dawaniem świadectwa wobec ludności, która nigdy nie słyszała o imieniu Jezus. Pragnąłem zobaczyć tę misję i obiecałem ojcu Antonowi odwiedzić go w czasie następnej podróży. Dopiero w kwietniu 2015, mogłem dotrzymać obietnicy. Tak więc przez dwa dni podróżowałem najgorszymi drogami, jakie kiedykolwiek widziałem jako Przełożony Generalny w czasie tych jedenastu lat. Jest oczywistym, że nie mogłbym przebyć takiego dystansu za pomocą własnych środków, ponieważ nie znałem tych dróg. Oznacza to, że inni musieli mi towarzyszyć.

Wizytator, podobnie jak jeden świecki i ojciec Anton – który prowadził pojazd podczas ostatnich dziewięciu godzin podróży na najtrudniejszym odcinku – stali się towarzyszami mej drogi. Gdy w końcu dotarliśmy do celu, ojciec Anton zaprowadził nas do kaplicy, w której zostaliśmy powitani przez członków miejscowego samorządu i władze religijne. Następnego dnia miałem przywilej sprawowania Eucharystii z ludnością tej wspólnoty. Była to niedziela powołaniowa i wygłosiłem homilię po angielsku, tłumaczoną następnie na język malgaski. Równocześnie mogłem nawiedzić jedną z nowych misji (założoną około cztery lata temu i będącą obecnie w rozkwicie), gdzie odprawiłem też Eucharystię. Tak, dotrzymałem obietnicy wobec ojca Antona, ale jednocześnie odkryłem, że on sam i ci, którzy z nim pracowali, są pośrednikami spełniającymi obietnice złożone przez Boga i naszych Założycieli ludowi Madagaskaru.

W tym czasie Adwentu przypominamy sobie o wierności Boga obietnicom danym naszym ojcom, a które zostały przekazane nam jako Ludowi Bożemu żyjącemu w świecie 2015 roku. Rozważając te obietnice, uświadamiamy sobie równocześnie, że konieczna jest nasza współpraca, by się urzeczywistniły. Chciałbym zatem zastanowić się wraz z wami nad moim doświadczeniem misyjnym na Madagaskarze i, mam taką nadzieję, przedstawić drogę, która pozwoli nam stać się skutecznymi pośrednikami obietnic Bożych.

⁵ *Święty Wincenty a Paulo: Korespondencja, konferencje, dokumenty*, wydane przez Piotra Coste'a, Paryż, 1920-1925, 14 tomów.

WSPÓŁPRACA

Po pierwsze, całkiem sam i sam z siebie nie byłbym zdolny spełnić tego, co obiecałem. By dotrzymać obietnicy, potrzebowałem pomocy i współpracy wielu osób, szczególnie przewodników i kierowców oswojonych z drogami i znającymi trasę.

Założyciele przyobiecali *naszym Panom i Mistrzom*, że będziemy głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie – i nikt spośród nas nie może, sam z siebie, dotrzymać tej obietnicy. Od samego początku Wincenty miał świadomość, że powinien do swojej posługi zaprosić inne osoby, aby być skutecznym. W ten sposób *po dość długim czasie wypróbowania cnoty i zdatności Franciszka du Coudray... Antoniego Portail... i Jana de la Salle*, Wincenty poprosił, by dołączyli do niego celem głoszenia misji ludowych (Coste XIII, 204). Wkrótce potem Misjonarze uświadomili sobie, że oni także potrzebują współpracowników, ponieważ było jasnym, że „Ubodzy cierpią bardziej z powodu braku organizacji niż braku osób pełniących miłosierdzie” (por. Coste XIII, 423). I tak oto powstały Bractwa Miłosierdzia.

Później, w XIX wieku, kiedy Fryderyk Ozanam założył Konferencje Świętego Wincentego a Paulo, poprosił Siostrę Miłosierdzia, by formowała i towarzyszyła członkom tej nowej grupy studentów uniwersytetu: *...Siostra Rozalia [Rendu]... udzielała im pożytecznych rad, sporządzała dla nich listę rodzin do odwiedzenia i odstępowała im swoje bony na chleb i mięso, spodziewając się, że Konferencja, jeszcze zbyt młoda, później uczyni podobnie⁶*. W tym samym czasie, Katarzyna Labouré prosiła księdza Jana Marię Aladel o współpracę przy tworzeniu grupy dziewcząt i chłopców, znanej dzisiaj jako Stowarzyszenie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej.

Współpraca ma zasadnicze znaczenie dla naszego istnienia jako Rodziny Wincentyńskiej. Nikt nie może sam skutecznie głosić Dobrej Nowiny. Nikt sam nie może zbudować struktur łączących świat w sieć miłości. Nikt i żadna gałąź Rodziny Wincentyńskiej nie może znać jedynej lub uprzywilejowanej drogi, która pozwoli jej członkom naśladować Jezusa Chrystusa, Głosiciela Ewangelii i Sługę Ubogich. Ale kiedy dzielimy się naszymi darami i talentami, kiedy jednoczymy się we wspólnym projekcie, kiedy słowa „my” i „nasz” stają się ważniejsze niż „ja” i „moje”, wtedy możemy razem, w Chrystusie i jako Rodzina Wincentyńska, dokonać zmiany. Wszyscy razem, w Chrystusie i jako Rodzina Wincentyńska, umożliwiamy spełnienie się dzisiaj wczorajszych obietnic.

CZUĆ SIĘ NIEKOMFORTOWO I PODEJMOWAĆ RYZYKO

Po drugie, by dotrzymać obietnicy danej ojcu Antonowi Kerin, musiałem pokonać trudne drogi, niosące ryzyko i sprawiające, że czułem się niekomfortowo. To samo rozumowanie może być zastosowane do nas jako Rodziny Wincentyńskiej, jeśli chcemy pozostać wierni obietnicy bycia sługami osób zapomnianych, opuszczonych, porzuconych, sługami naszych braci i sióstr żyjących w ubóstwie i nędzy. Jeżeli jesteśmy uczciwi, sądzę, że większość z nas mogłaby przyznać, że nie czujemy się zbyt komfortowo we współpracy. Wspólne podjęcie służby jest bardziej wymagające niż indywidualne – i ponieważ to jest bardziej wymagające, czujemy się naturalnie niekomfortowo, a nawet będziemy starali się unikać takiego działania.

⁶ Baunard, *Fryderyk Ozanam, Z jego korespondencji*, J. de Gigord, Paryż, 1913, s. 98.

Poświęćmy trochę czasu, aby przyjrzeć się kilku wymogom, które moglibyśmy odebrać jako zagrożenie: służba we współpracy zakłada gotowość do rezygnacji z kontroli i władzy, sprzymierzenia się z innymi jako równorzędnymi partnerami podczas podejmowania decyzji, zapraszania Ubogich, by zasiedli z nami przy stole, przy którym podejmowane są decyzje mające wpływ na nich i ich rodziny.

Ten styl służby wymaga otwartego i uczciwego dialogu oraz gotowości osiągnięcia kompromisu, negatywnie postrzeganego w ostatnich latach jako słabość, porzucenie ideałów i zasad moralnych. To wszystko może sprawiać, że czujemy się niekomfortowo, ponieważ istnieje ryzyko znajdujące się w samym centrum naszej obecnej rzeczywistości i które zaprasza nas, was i mnie, do zmiany (a czujemy się zawsze niekomfortowo i jesteśmy zaniepokojeni w obliczu zmian). Zarówno wy jak i ja, jesteśmy zaproszeni do zmiany sposobu wzajemnego oddziaływania na siebie, sprawowania naszej posługi, wyrażania solidarności wobec najsłabszych w społeczeństwie.

To, w jakim stopniu pragniemy zaangażować się w proces nawrócenia, określ, w jaki sposób, z Chrystusem i Rodziną Wincentyńską, zmienimy nasze dzisiaj i jutro oraz wyznaczysz sposób, w jaki wczorajsze obietnice staną się dzisiejszą rzeczywistością.

ELEMENTY, KTÓRE BĘDĄ CHARAKTERYZOWAŁY NASZĄ WSPÓŁPRACĘ

By zmienić coś w obecnym świecie i doprowadzić do spełnienia wczorajszych obietnic, pewne elementy musiałyby charakteryzować wszystkie nasze wspólne wysiłki. Wiem, że gdybyśmy chcieli sporządzić listę niezbędnych elementów, włączylibyśmy modlitwę (we wszystkich jej formach), praktykę cnót, czytanie Pisma Świętego i refleksję, uważne słuchanie – znacie listę tych elementów. Tymczasem chciałbym odnieść się do innych, które nie zawsze znajdują miejsce na naszych listach, a które, jak sądzę, są konieczne, jeśli chcemy być skutecznymi i przekonującymi pośrednikami Bożych obietnic. Moja lista, poza elementami wspomnianymi powyżej, zawierałaby równocześnie:

Ciekawość

Jednocząc się w posłudze wraz z innymi gałęziami i członkami Rodziny Wincentyńskiej, zobowiązujemy się do nieustannego poszukiwania porządku pośród chaosu oraz sensu pośród zgiełku i cierpienia. To poszukiwanie prowadzi do postawienia sobie pytania: „dlaczego?”, a kontynuując je, odkrywamy inne pytanie, inne „dlaczego?”, następnie inne pytanie, inne „dlaczego?”. Jednakże ta ciekawość powinna dodawać nam odwagi kroczenia nowymi drogami, nawet jeśli oznacza to, że będziemy poranieni, poturbowani, brudni, ponieważ zdecydowaliśmy się pójść na drogi będące jeszcze w trakcie budowy (por. *Evangelii Gaudium*, 49).

Krytyczna analiza

Ciekawość idzie w parze z krytyczną analizą. Ciekawość pyta: „Czy to prawda?”, podczas gdy krytyczna analiza uzdalnia do widzenia poza sformułowaniami takimi jak: „To jest sposób, w jaki zawsze to robiliśmy! Zawsze tak działaliśmy!” Ten element analizy krytycznej zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ jesteśmy wezwani, by uczestniczyć w Nowej Ewangelizacji, nowej w swym zapale, metodach i sposobie wyrażania się.

Twórcza wyobraźnia

Miłość jest twórcza aż do nieskończoności (Coste XI, 146). *Wasze Zgromadzenie* [wasza grupa lub gałąź Rodziny Wincentyńskiej] *wówczas nie było tym, czym jest obecnie, należy*

sądzić, że dziś nie jest jeszcze tym, czym będzie, aż wreszcie Bóg doprowadzi je do stanu, w jakim chce je mieć (Coste IX, 245). Ciekawość prowadzi do form twórczej wyobraźni, które z kolei wspierają nas w wysiłkach głoszenia Dobrej Nowiny jako rzeczywistości aktualnej, zarazem „dobrej” i „nowej” dla Ubogich.

Gliniane naczynia

To świadomość uzdalnia nas do zachowania perspektyw i widzenia siebie takimi, jakimi jesteśmy: *Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz* (Liturgia Środy Popielcowej). *Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę* (Ps 139, 14). Posłuchajmy, co Wincenty mówi o sobie: *Jestem synem rolnika, który pilnował świń i krów, i dodam, że to jest nic w porównaniu z moją niewiedzą i złośliwością* (Coste IV, 215); *tak nędzny jak jestem, głoszę kazania innym, a jestem pełen przeklętych myśli* (Coste X, 12); *O Zbawicielu, przebacz temu biednemu grzesznikowi, który psuje wszystkie Twoje zamiary, który się im sprzeciwia i wszędzie mówi na przekór* (Coste XI, 271); *Panie, obiecuję... trwać mocno w dobrze rozpoczętym dziele, ponieważ to będzie Ci mile* (Coste X, 196). Każdy z nas posiada dary, talenty i siły. Każdy z nas ma swe ograniczenia, wady i słabości – jesteśmy zarazem wielcy i mali!

Zdolność do marzeń o lepszym świecie

Jako członkowie wielkiej rodziny, mamy marzenia i wizje nowego dnia: *...I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły... I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły* (Ap 21, 1. 4); *Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje* (Am 5, 24). Kiedy pracujemy w małej części świata, możemy mieć pokusę, by myśleć, że nasza posługa jest nieistotna w ogólnym planie rzeczywistości. Ale to nieprawda. Powinniśmy sobie wyobrazić, że wszyscy jesteśmy częścią ogromnych puzzli, składających się z setek małych kawałków. Chociaż jesteśmy jednym kawałkiem, niemniej jest on istotny i ma ogromną wartość. Ten kawałek, nasz kawałek układanki, ze wszystkimi pozostałymi skutecznie przyczynia się do zmiany świata – razem zmieniamy świat.

PODSUMOWANIE

Żyjemy w świecie, w którym każdego dnia niektórzy składają wszelkiego rodzaju obietnice i zapominają, że je złożyli. Tymczasem ludzie spodziewają się, że będziemy postępować inaczej, że będziemy odważni i dotrzymamy naszych obietnic, obietnic Bożych i naszych Założycieli.

W XIX wieku lud francuski był zniechęcony i rozczarowany. Złożono mu obietnice, ale większość ludzi w dalszym ciągu żyła w ubóstwie. Fryderyk Ozanam rozumiał tę sytuację i zwrócił się do członków Konferencji Świętego Wincentego a Paulo słowami, które również dla nas, żyjących w XXI wieku, są wezwaniem. Chciałbym nimi zakończyć tę refleksję: *„Ziemia oziębła. To do nas, katolików [jako Rodziny Wincentyńskiej] należy przywrócić życiodajne ciepło, które wygasło, rozpocząć na nowo wielkie dzieło odnowy, rozpocząć także erę męczenników⁷... Czy nic nie uczynimy, by upodobnić się do tych świętych, których kochamy i czyż będziemy zadawali się jęczeniem nad bezpłodnością obecnego czasu?... Jeśli nie*

⁷ Listy Fryderyka Ozanama, Listy z okresu młodości (1819-1840), Wyd. Bloud & Gay; (List do Léonce Curnier, 23 lutego 1835).

ŻYCIE DUCHOWE – O. GREGORY GAY, PRZEŁOŻONY GENERALNY

potrafimy kochać Boga tak, jak oni Go kochali, co bez wątpienia powinno być dla nas wyrzutem, jednak jeszcze nasza słabość może i w tym znaleźć cień usprawiedliwienia, bo wydaje się, że trzeba widzieć, by kochać, a my nie widzimy Boga jak tylko oczyma Wiary, a nasza Wiara jest taka słaba! Ale ludzi, ubogich, widzimy oczami ciała. Oni są tutaj i możemy włożyć palec i rękę w ich rany, a na ich czole są widzialne ślady po koronie cierniowej. Tu nie ma już miejsca na niedowierzanie. Powinniśmy upaść do ich stóp i powiedzieć za Apostołem: „Tu es Dominus et Deus meus. Jesteście naszymi mistrzami, a my będziemy waszymi sługami. Jesteście dla nas świętym obrazem tego Boga, którego nie widzimy, i nie potrafiąc kochać Go inaczej, [będziemy kochać] Go w waszych osobach”⁸.

Niechaj w czasie przeżywania Adwentu Bóg nas wszystkich błogosławi! To czas, w którym spełnia On obietnice złożone naszym przodkom i odnowione dzisiaj; czas, w którym Bóg wypełnia swe obietnice, zwracając się do nas jako pokornych narzędzi i gorliwych sług.

Wasz brat w świętym Wincentym,

Ojciec Gregory GAY, CM
Przełożony Generalny

⁸ *Tamże*, (List do Louis Janmot, 13 listopada 1836).

Śluby Sióstr Miłosierdzia

Drogie Siostry,

Pragnę wyrazić moją wdzięczność za wasze świadectwo Sióstr Miłosierdzia dawane w służbie Chrystusowi w Ubogich. „Budzicie świat”, uwrażliwicie go na wszystkich będących w potrzebie. Tę długą tradycję miłosierdzia, liczącą cztery wieki, przekazujecie poprzez wasze życie wypełnione pokorną i prostą służbą. Tegoroczny Konwent Generalny jest również czasem łaski, który zobowiązuje was do jeszcze większego podjęcia odwagi miłosierdzia dla nowego zapału misyjnego.

Moja refleksja skupi się wokół dwóch różnych, ale ze sobą powiązanych tematów. Ogłoszony przez Papieża Franciszka Rok Życia Konsekwentnego stawia przed nami wyzwanie, by „obudzić świat”. Temat Konwentu Generalnego wzywa nas do objęcia „dziedzictwa nadziei”, to znaczy naszego charyzmatu wincentyńskiego, z *odwagą i miłosierdziem* jako *misjonarze*.

Wydaje mi się, że tym, co łączy te dwa tematy oraz zawarte w nich wezwania, są wasze Śluby: ubóstwa, czystości, posłuszeństwa i służby Ubogim – cztery Śluby przeżywane każdego dnia. One kształtują wasze życie i służbę, pozwalają trwać w świecie w postawie czuwania, z odwagą, miłością i duchem misyjnym. Chciałbym podzielić się refleksją na ich temat, nawiązując do ostatniej wizyty w Prowincji Afryki Północnej, gdzie zobaczyłem jak tamtejsze Siostry Miłosierdzia żyją swymi Ślubami.

ŚLUB POSŁUSZEŃSTWA

Zacznijmy od ślubu posłuszeństwa. W krajach w większości muzułmańskich takich jak Mauretania i Tunezja, Siostry Miłosierdzia Prowincji Afryki Północnej reprezentują mniejszość (jaką stanowią chrześcijanie). Nie pozwolono im otworzyć dzieł w imieniu Zgromadzenia czy Kościoła. By służyć Ubogim, muszą współpracować z różnymi świeckimi stowarzyszeniami. Jako wolontariuszki zrzekają się wszelkiej odpowiedzialności związanej z prowadzeniem dzieł. By służyć Ubogim, muszą dobrowolnie podporządkować się zarządzeniom osób będących na stanowiskach.

Jaki to ma związek ze ślubem posłuszeństwa? Wiemy, że sam Jezus ogołocił się, stając się człowiekiem posłusznym aż do śmierci (por. Flp 2, 8). Siostry naśladują Jego przykład: praktykują posłuszeństwo, zgadzając się pokornie na to, że inni im dyktują jak, kiedy i gdzie służyć Ubogim.

Modlitwa, refleksja i wewnętrzna świadomość ślubu posłuszeństwa są konieczne, by dobrze go przeżywać. Nie chodzi tylko o zwykłą, bierną zgodę wobec władzy. To wymaga oddania się w głębszym wymiarze, to znaczy w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, którego życie i posługa były wzorem pokory i poddania się woli Ojca.

ŚLUB UBÓSTWA

Gdy chodzi o ślub ubóstwa, byłem pod wielkim wrażeniem prostego stylu życia Sióstr. Stwierdziłem, że z łatwością nawiązywały relacje z osobami niezamożnymi. Według mnie jest to możliwe tylko pod warunkiem, że one same żyją skromnie.

Odnosi się to do wszystkich Sióstr Miłosierdzia na całym świecie. Prosty styl życia pomaga wam identyfikować się w sposób bardziej spontaniczny z osobami, do których zostałyście posłane.

Ubodzy są pośród nas. Często są w niekorzystnej sytuacji z powodu braku kompetencji czy widocznych zdolności. Siostry, które im służą, mogą łatwo utożsamiać się z nimi nie tylko z racji ślubu ubóstwa, ale również praktykując cnoty pokory i prostoty tak zasadniczych dla bycia Siostrą Miłosierdzia.

To jest dar wyświadczony nam przez Ubogich. Ślub ubóstwa pomaga nam w sposób bardziej spontaniczny identyfikować się z osobami potrzebującymi.

ŚLUB CZYSTOŚCI

Moja refleksja na temat ślubu czystości pochodzi również z głębokiego doświadczenia, które przeżyłem w Mauretanii. Spotkałem wiele osób, którym służą Siostry Miłosierdzia w stowarzyszeniach charytatywnych. Mogłem odwiedzić miejsce, gdzie Siostry pomagają kobietom rozwiedzionym lub porzuconym przez mężów, które wraz z dziećmi znalazły się na ulicy bez schronienia. Stowarzyszenie prowadzące to dzieło proponuje im zdobycie kompetencji i odzyskanie godności, by rozwijały się i zadbały o dzieci, nie będąc zależnymi od innych.

Dzięki tłumaczowi rozmawiałem z kilkoma z nich, które uznały, że „od tych chrześcijańskich kobiet, Sióstr Miłosierdzia, nauczyły się tego, czego nie nauczyły się od swoich współwyznawców”. Zaciekawiony zapytałem: „Co odkryłyście u tych chrześcijańskich kobiet?” Ich odpowiedź była prosta i zaskakująca: „One nauczyły nas, co to znaczy kochać i jak kochać!”

Oto fundament naszej wiary chrześcijańskiej. Kiedy Siostra Miłosierdzia żyje swym ślubem czystości, może kochać innych w pełni i intensywnie. Ślub czystości pomaga żyć w wolności miłością, którą Bóg darzy każdego z nas i ofiarować ją w wolności innym.

ŚLUB SŁUŻENIA UBOGIM

Niektóre osoby mogą zapytać się, dlaczego Siostry Miłosierdzia są obecne w krajach Prowincji Afryki Północnej, w których zakazany jest rozwój wspólnot chrześcijańskich? Postawiłem to pytanie Siostrze, a ich odpowiedź była uderzająco prosta: „Jesteśmy Siostrami Miłosierdzia w służbie Ubogim, a tutaj jest wielu, wielu Ubogich”. Dla mnie ta odpowiedź jest konkretnym przykładem waszego *zdecydowanego zobowiązania, by żyć ślubem służenia Ubogim*. By zachować to zobowiązanie żywym, odnawiacie je każdego roku w uroczystość Zwiastowania.

ŻYCIE DUCHOWE – O. GREGORY GAY, PRZEŁOŻONY GENERALNY

Podobnie jak *Fiat* Maryi Panny, „Jedynej Matki Zgromadzenia”, wasze „tak” wypowiedziane Bogu czyni z was również „służebnice Pańskie”, by pełnić Jego wolę (Łk 1, 37). W ten sposób naśladujecie Najświętszą Maryję Pannę, pełną ufności Służebnicę Pańską, która szukała miłującej i opatrnościowej woli Ojca nawet wtedy, gdy nie rozumiała jej sensu.

Historia Zwiastowania jest również waszą historią, ponieważ głosicie światu, Kościołowi i Ubogim miłość Boga. Niech Najświętsza Maryja Panna i Jej „Fiat” inspirują i przewodzą wam.

Podsumowując, powiedziałbym, że aby „obudzić świat”, trzeba każdego dnia na nowo być uważnymi na działającą obecność Boga w życiu, pozwolić Duchowi Świętemu ożywić ducha i serce, by rozeznawać „sens i smak dobra”. Jako uczennice Jezusa odnowicie się, a wasza miłość do charyzmatu wincentyńskiego pogłębi się i obejmie wasze serce, ducha i wolę.

Ojciec Gregory GAY, CM
Przełożony Generalny

Boże mój, jesteś wielki!

*Boże mój, jesteś wielki, jesteś piękny! Boże żyjący, Najwyższy Boże,
jesteś Bogiem Miłości.*

*Boże mój, jesteś wielki, jesteś piękny! Boże żyjący, Najwyższy Boże,
Boże obecny w całym stworzeniu⁹.*

Dnia 24 maja 2015, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Kościół Katolicki otrzymał encyklikę Papieża Franciszka na temat ekologii. Proponuję wam dzisiaj rozważenie kilku fragmentów pochodzących z tego pełnego mocy, wymagającego i odważnego listu. Pragniemy wraz z Kościołem podjąć refleksję nad kwestiami klimatycznymi.

Po Konferencji Klimatycznej w Paryżu (COP21), mającej miejsce pod koniec 2015 roku, Kościół wzywa chrześcijan do ochrony stworzenia. ***Zaprasza nas do wejścia na drogę nawrócenia do radosnego umiarkowania, przyjmując styl życia bardziej szanujący środowisko.***

Na tej nowej drodze Kościół zapewnia o swej nadziei na przyszłość. Konferencja ta nie była jakimś zakończeniem, ale korzystnym momentem, by wyobrazić sobie „***dobre życie***” i zastanowić się na nowo nad dynamiką wzrostu i rozwoju.

Na początku encykliki poświęconej trosce o wspólny dom, Papież Franciszek zdumiewa się, mówiąc: „*Laudato si, mi Signore*”, „***Pochwalony bądź, Panie mój, śpiewał święty Franciszek z Asyżu. W tej pięknej pieśni przypomniał, że nasz wspólny dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona: Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami***”¹⁰.

I. SPOJRZENIE JEZUSA

Wejdźmy w ten zachwyt wraz z Jezusem. Niech Jego spojrzenie nas oświeci, by lepiej przyjąć dar stworzenia. W pierwszym etapie naszego rozważania, podzielę się z wami fragmentami z listu na temat ekologii mówiącymi o spojrzeniu Jezusa.

1. JEZUS NAWIĄZUJE DO BIBLIJNEJ WIARY W BOGA STWÓRCĘ

Jezus nawiązuje do biblijnej wiary w Boga Stwórcę (por. Mt 11,25) i podkreśla podstawowy fakt: Bóg jest Ojcem. Jezus, rozmawiając ze swoimi uczniami, zachęcał ich do rozpoznania ojcowskiej relacji Boga ze wszystkimi stworzeniami i przypomniał ze wzruszającą czułością, jak każde z nich jest ważne w Jego oczach: „Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa

⁹ Słowa i muzyka: Patrick Richard.

¹⁰ Laudato si, 1.

asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych” (Łk 12, 6); „Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi” (Mt 6, 26)¹¹.

2. JEZUS ZACHĘCA NAS DO WRAŻLIWOŚCI NA PIĘKNO STWORZENIA

Pan mógł zachęcać innych do wrażliwości na piękno istniejące w świecie, bo On sam był w stałym kontakcie z przyrodą i zwracał na nią szczególną uwagę, pełną miłości i zadziwienia. Gdy przemierzał każdy skrawek swej ojczyzny, zatrzymywał się, by podziwiać piękno stworzone przez Ojca, zachęcając swoich uczniów do rozpoznawania w rzeczach Bożego orędzia:

„Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo” (J 4, 35). „Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn” (Mt 13, 31-32)¹².

3. JEZUS ŻYŁ W PEŁNEJ ZGODZIE ZE STWORZENIEM

Jezus żył w pełnej zgodzie ze stworzeniem, a inni byli zadziwieni: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?” (Mt 8, 27). Nie jawi się jak jakiś asceta, odseparowany od świata, czy wróg rzeczy przyjemnych w życiu. Mówiąc o sobie samym, powiedział: „Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników” (Mt 11, 19). Daleki był od filozofii gardzących ciałem, materią i rzeczami tego świata.

Niewątpliwie jednak te szkodliwe dualizmy miały istotny wpływ na niektórych myślicieli chrześcijańskich w całej historii i zniekształciły Ewangelię. Jezus pracował fizycznie, mając codzienny kontakt z materią stworzoną przez Boga, aby ją ukształtować swoimi rzemieślniczymi umiejętnościami.

Warto zauważyć, że większość życia poświęcił temu zadaniu, wypełnianemu w życiu prostym, nie budzącym żadnego podziwu: „Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?” (Mk 6, 3). W ten sposób uświęcił On pracę i nadał jej szczególną wartość dla naszego dojrzewania. Święty Jan Paweł II nauczał, że „znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości”¹³.

4. LOS CAŁEGO STWORZENIA WPISUJE SIĘ W MISTERIUM STWORZENIA

Według chrześcijańskiego rozumienia rzeczywistości los całego stworzenia wpisuje się w misterium Chrystusa, który jest obecny od początku wszystkich rzeczy: „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” (Kol 1, 16). Prolog Ewangelii św. Jana (1,1-18) ukazuje stwórcze działanie Chrystusa jako Słowa Bożego (*Logos*).

Ale prolog ten zaskakuje z powodu stwierdzenia, że to Słowo „stało się ciałem” (J 1,14). Jedną z Osób Trójcy Świętej weszła w stworzony wszechświat, łącząc z nim swój los aż po

¹¹ Tamże, 96.

¹² Tamże, 97.

¹³ Tamże, 98.

krzyż. Od początku świata, ale w sposób szczególnie od wcielenia, misterium Chrystusa tajemniczo działa w całej rzeczywistości naturalnej, nie ograniczając jednak jej autonomii¹⁴.

5. JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁY I CHWALEBNY JEST OBECNY W CAŁYM STWORZENIU

Nowy Testament mówi nam nie tylko o Jezusie żyjącym na ziemi i Jego tak bardzo konkretnej i serdecznej relacji ze światem. Ukazuje nam Go również jako zmartwychwstałego i chwalebne, obecnego i powszechnie panującego nad całym stworzeniem. „Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (Kol 1, 19-20).

To nas przenosi na koniec czasów, kiedy Syn przekaże Ojcu wszystkie rzeczy, a „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Tak więc stworzenia tego świata ukazują się nam już nie jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ Zmartwychwstały tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością¹⁵.

Tak jak Jezus kontemplujmy stworzenie. Wraz z Psalmistą, ujęci darmością Bożego daru, wychwalajmy Pana: **O Panie, nasz Boże, jak wielkie jest Twoje Imię na całej ziemi!** (Ps 8,2). Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś; Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy: owce i bydło wszelakie, a nadto i polne stada, ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co szlaki mórza przemierza (Ps 8, 5-9).

II. POSTAWIĆ NA INNY STYL ŻYCIA

Tymczasem świadomość powagi kryzysu kulturowego i ekologicznego powinna wyrażać się poprzez nowe nawyki, inny styl życia. Obecny postęp, podobnie jak zwykle gromadzenie przedmiotów i przyjemności, nie wystarczy, by nadać sens i radość ludzkiemu sercu. Nawiążę do listu Papieża Franciszka, wraz z którym będziemy kontynuowali naszą medytację.

1. INNY SPOSÓB ROZUMIENIA JAKOŚCI ŻYCIA

Duchowość chrześcijańska proponuje alternatywny sposób rozumienia jakości życia i zachęca do prorockiego i kontemplatywnego stylu życia, zdolnego do głębokiej radości, unikając obsesji na tle konsumpcji. Ważne jest podjęcie dawnego nauczania, obecnego w różnych tradycjach religijnych, a także w Biblii. Chodzi o przekonanie, że „mniej znaczy więcej”. Rzeczywiście, nieustanne gromadzenie możliwości konsumpcji rozprasza serce, uniemożliwiając docenienie wszystkiego i każdej chwili. Natomiast stawanie w pogodzie ducha przed tym, co istnieje, choćby tego było niewiele, otwiera nam znacznie większe szanse na zrozumienie i spełnienie osobiste.

Duchowość chrześcijańska proponuje rozwój wstrzemięźliwości i zdolności radowania się, mając niewiele. To powrót do prostoty, która pozwala nam się zatrzymać i docenić to,

¹⁴ Tamże, 99.

¹⁵ Tamże, 100.

co małe, i dziękować za możliwości, jakie daje życie, nie przywiązując się do nich ani nie smucąc z powodu tego, czego nie posiadamy. Wymaga to unikania dynamiki panowania i gromadzenia samych tylko przyjemności¹⁶.

2. WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ WYZWAŁA NAS

Wstrzemięźliwość przeżywana świadomie i w wolności wyzwala nas. Nie jest gorszym życiem, nie jest mniejszą intensywnością, ale całkiem odwrotnie. W istocie tymi, którzy bardziej się rozkoszują i lepiej przeżywają każdą chwilę, są ci, którzy nie chcą wybierać tu i tam, nieustannie poszukując tego, czego nie mają, lecz doświadczają, co oznacza docenienie każdej osoby i każdej rzeczy, uczą się nawiązywać kontakt i potrafią się cieszyć z najprostszych rzeczy. W ten sposób potrafią pomniejszyć niezaspokojone potrzeby i zredukować zmęczenie i niepokój. Można mieć niewiele, a żyć intensywnie, zwłaszcza gdy jesteśmy w stanie odkryć inne przyjemności i odnajdywać satysfakcję w braterskich spotkaniach, usługiwaniu, w realizowaniu swoich charyzmatów, w muzyce i sztuce, w kontakcie z naturą, w modlitwie. Szczęście wymaga umiejętności ograniczenia pewnych potrzeb, które nas ogłuszają, i pozostawiania w ten sposób otwartymi na wiele możliwości, jakie daje nam życie¹⁷.

3. WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ I POKORA SĄ DWIEMA KONIECZNYMI CNOTAMI

Wstrzemięźliwość i pokora nie cieszyły się w minionym stuleciu oceną pozytywną. Ale kiedy powszechnie ulega osłabieniu praktykowanie jakiejś cnoty w życiu osobistym i społecznym, prowadzi to w ostateczności do wielu zaburzeń równowagi, także ekologicznej. Dlatego nie wystarcza już mówienie jedynie o integralności ekosystemów. Musimy zdobyć się na mówienie o integralności życia ludzkiego, konieczności popierania i łączenia wszystkich wielkich wartości.

Zanik pokory w człowieku, nadmiernie podekscytowanym możliwością panowania absolutnego, bez żadnych ograniczeń, może jedynie prowadzić do wyrządzenia szkody społeczeństwu i środowisku. Nie jest łatwo rozwijać tę zdrową pokorę i radosną wstrzemięźliwość, jeśli stajemy się samowystarczalni, jeśli wykluczmy Boga z naszego życia, a Jego miejsce zajmują nasze własne *ego*, jeśli uważamy, że to my sami określamy, co jest dobre, a co złe¹⁸.

4. BYĆ POGODZONYM Z SAMYM Z SOBĄ

Z drugiej strony, nikt nie może wzrastać w radosnej wstrzemięźliwości, jeśli nie jest pogodzony z samym sobą. Częścią właściwego zrozumienia duchowości jest poszerzenie naszego rozumienia pokoju. Jest on czymś więcej niż brakiem wojny. Pokój wewnętrzny osoby ma wiele wspólnego z troską o środowisko i dobro wspólne, ponieważ, jeśli są one przeżywane autentycznie, odzwierciedla się w nich zrównoważony styl życia w połączeniu ze zdolnością do zadziwienia, prowadzącą do głębi życia. Natura jest pełna słów miłości, ale jak je usłyszeć pośród ciągłego hałasu, niepokoju i roztargnienia czy też kultu powierzchowności? Wiele osób doświadcza głębokiej niestabilności, popychającej do wykonywania wszystkiego na pełnych obrotach, by czuły się zajęte, w ciągłym pośpiechu, i by tratowały wszystko wokół siebie. Ma to wpływ na sposób, w jaki traktujemy środowisko. Ekologia integralna wymaga, aby poświęcić trochę czasu na odzyskanie spokojnej harmonii ze stworzeniem, na refleksję o naszym stylu życia i naszych ideałach, na kontemplację Stwórcy, który żyje pośród nas

¹⁶ Tamże, 222.

¹⁷ Tamże, 223.

¹⁸ Tamże, 224.

i w tym, co nas otacza, a którego obecności „nie powinno się wytwarzać, lecz odkrywać, odsłaniać”¹⁹.

5. PRZEŻYWAĆ WSZYSTKO Z POGODNĄ KONCENTRACJĄ

Mówimy o pewnej postawie serca, przeżywaniu wszystkiego z pogodną koncentracją, umiejętności bycia przed kimś w pełni obecnym, nie myśląc o tym, co nastąpi później, o postawie tego, kto daje siebie w każdej chwili jako dar Boży, który powinien być przeżywany w pełni. Jezus uczył nas tej postawy, kiedy zachęcał nas, byśmy spojrzeli na lilie polne i ptaki powietrzne, lub gdy w obecności człowieka poszukującego „spojrzał z miłością na niego” (Mk 10, 21). On umiał być w pełni obecny wobec każdego człowieka i każdego stworzenia, i ukazał nam w ten sposób drogę przewyciężenia chorobliwego niepokoju, który czyni nas powierzchownymi, agresywnymi i niepokochanymi konsumentami²⁰.

6. ZATRZYMANIE SIĘ, BY PODZIĘKOWAĆ BOGU

Wyrazem tej postawy jest zatrzymanie się, by podziękować Bogu przed i po posiłku. Proponuję wszystkim wierzącym, aby wznowili ten cenny zwyczaj i przeżywali go głęboko. Ta chwila błogosławieństwa, choć bardzo krótka, przypomina nam o naszej zależności od Boga, umacnia nasze poczucie wdzięczności za dary stworzenia, wyrażając uznanie dla tych, którzy swoją pracą zapewniają te dobra, oraz ugruntowuje solidarność z najbardziej potrzebującymi²¹.

Dziękować, błogosławić, być wdzięcznym za dary stworzenia. Wraz z poetą, zaśpiewajmy ten refren: „*Błogosław, duszo moja, Pana, nie zapominaj o żadnym z Jego dobrodziejstw. Błogosław, duszo moja, Pana, błogosław Pana na wieki*”.

Błogosławieństwo jest słowem, poprzez które uznajemy, że Bóg – Święty, Błogosławiony – jest źródłem wszelkiego dobra. Bóg również nam błogosławi i daje nam swe życie poprzez sakramenty. Na tym ostatnim etapie naszej medytacji, jesteśmy zaproszeni, by korzystać z naszej zdolności do kontemplacji i celebracji tajemnicy stworzenia. W tym celu wybrałem następujące fragmenty encykliki *Laudato Si'*.

III. ZNAKI SAKRAMENTALNE I ODPOCZYNEK, ABY ŚWIĘTOWAĆ

1. WSZECHŚWIAT ROZWIJA SIĘ W BOGU

Wszechświat rozwija się w Bogu, który go całkowicie wypełnia. Istnieje zatem misterium, które trzeba podziwiać w liściu, w siewce, w rosie, w twarzy ubogiego. Idealem nie jest tylko przejście ze świata zewnętrznego do wewnętrznego, by odkryć działanie Boga w duszy, ale także wyjście na spotkanie z Nim we wszystkim, tak jak nauczał święty Bonawentura: „Kontemplacja jest tym wznioślejsza, im bardziej człowiek odczuwa w sobie działanie Bożej łaski albo im bardziej potrafi rozpoznawać Boga w innych stworzeniach”²².

2. SAKRAMENTY DAJĄ NAM ŻYCIE BOŻE

Sakramenty są uprzywilejowanym sposobem, w jaki natura jest przyjęta przez Boga i przemieniona w pośrednictwo życia nadprzyrodzonego. Poprzez kult jesteśmy zachęcani do objęcia świata na innym poziomie. Woda, olej, ogień i kolory są przyjęte wraz z całą ich siłą

¹⁹ Tamże, 225.

²⁰ Tamże, 226.

²¹ Tamże, 227.

²² Tamże, 233.

symboliczną i włączają się w chwalenie Boga. Błogosławiąca ręka jest narzędziem miłości Boga i odzwierciedleniem bliskości Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby nam towarzyszyć na drodze życia. Woda wylewana na ciało ochrzczonego dziecka jest znakiem nowego życia. Nie uciekamy od świata ani nie zaprzeczamy naturze, kiedy chcemy spotykać się z Bogiem.

Można to dostrzec zwłaszcza w duchowości chrześcijańskiego Wschodu: „piękno, które na Wschodzie jest jednym z najwspanialszych sposobów wyrażania Boskiej harmonii i wzorcem przemienionej ludzkości, ujawnia się wszędzie: w kształtach świątyni, dźwiękach, kolorach, światłach, zapachach”.

Według doświadczenia chrześcijańskiego wszystkie stworzenia materialnego wszechświata odnajdują swój prawdziwy sens w Słowie Wcielonym, ponieważ Syn Boży w swojej osobie przyjął materialny wszechświat, w który wprowadził załączek ostatecznej transformacji: „Chrześcijaństwo nie odrzuca materii; przeciwnie, cielesność zostaje w pełni dowartościowana w akcie liturgicznym, gdzie ludzkie ciało ukazuje swą wewnętrzną naturę świątyni Ducha i jednoczy się z Panem Jezusem, który również przyjął ciało dla zbawienia świata”²³.

3. EUCHARYSTIA JEST AKTEM KOSMICZNEJ MIŁOŚCI

W Eucharystii stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie. Łaska, która pragnie przejawiać się w sposób dostępny zmysłami, osiąga wspaniały wyraz, kiedy sam Bóg, który stał się człowiekiem, czyni siebie pokarmem swego stworzenia. Pan na szczycie tajemnicy Wcielenia chciał dotrzeć do naszej intymności poprzez fragment materii. Nie z wysoka, ale od wewnątrz, abyśmy w naszym świecie mogli się z Nim spotkać. W Eucharystii już zrealizowana jest pełnia. Stanowi ona centrum życia wszechświata, centrum wypełnione miłością i niewyczerpanym życiem. Cały wszechświat złączony z Synem Wcielonym, obecnym w Eucharystii, oddaje chwałę Bogu.

W istocie sama Eucharystia jest aktem kosmicznej miłości: „Tak, kosmicznej! Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana *na ołtarzu świata*”. Eucharystia jednoczy niebo i ziemię, obejmuje i przenika całe stworzenie.

Świat, który wyszedł spod ręki Boga, powraca do Niego w radosnej i pełnej adoracji. W Chlebie eucharystycznym „stworzenie dąży do ubóstwienia, do świętych godów, do zjednoczenia ze swoim Stwórcą”. Z tego względu Eucharystia jest także źródłem światła i motywacji dla naszych niepokojów o środowisko i ukierunkowuje nas, byśmy byli opiekunami całego stworzenia²⁴.

4. NIEDZIELA JEST DNIEM ZMARTWYCHWSTANIA, NOWEGO STWORZENIA

Szczególnie ważne jest uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii. Dzień ten, podobnie jak żydowski szabat, jest nam dany jako dzień uzdrowienia relacji człowieka z Bogiem, z samym sobą, z innymi i ze światem.

Niedziela jest dniem zmartwychwstania, „pierwszym dniem” nowego stworzenia, którego pierwocinami jest ludzkość wskrzeszona przez Pana, będąca poręką ostatecznego

²³ Tamże, 235.

²⁴ Tamże, 236.

przemienienia całej rzeczywistości stworzonej. Ponadto dzień ten zapowiada „wieczny odpoczynek człowieka w Bogu”.

Tak więc duchowość chrześcijańska łączy wartość odpoczynku ze świętowaniem. Człowiek ma tendencję, by sprowadzać kontemplacyjne wytchnienie do dziedziny tego, co bezowocne czy zbędne, zapominając, że w ten sposób odbiera się dokonywanemu dziełu to, co najważniejsze: jego sens. Naszym obowiązkiem jest włączenie w nasze działania bezinteresowności i wymiaru receptywnego. Jest to coś innego niż zwykła bezczynność. Chodzi o inny sposób działania, stanowiący część naszego istnienia.

W ten sposób ludzkie działanie chronione jest nie tylko od pustego aktywizmu, ale także od niepohamowania oraz wyizolowania sumienia, co prowadzi do dążenia tylko do własnych korzyści. Prawo cotygodniowego odpoczynku nakazywało powstrzymanie się od pracy siódmego dnia: „aby odpoczęły twój wół i osioł, i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec” (Wj 23, 12).

Odpoczynek jest poszerzeniem spojrzenia, umożliwiającym ponowne uznanie praw innych. W ten sposób dzień odpoczynku, którego centrum stanowi Eucharystia, rzuca swoje światło na cały tydzień i sprawia, że opieka nad naturą i ubogimi staje się naszym osobistym zadaniem²⁵.

W czasie modlitwy, refleksji, adoracji, wsłuchujmy się dzisiaj w słowa Boga, który mówi: „*Jestem Twoim Stworzycielem i Zbawicielem!*” Zapraszam Siostry do odmówienia jednej z modlitw przytoczonych na końcu encykliki poświęconej trosce o nasz wspólny dom.

Módlmy się:

Chwalimy Cię, Ojcze, wraz ze wszystkimi stworzeniami, które wyszły spod Twojej wszechmocnej ręki. Twoje są i pełne są Twojej obecności i Twojej czułości. **Pochwalony bądź, Panie!**

Jezu, Synu Boży, wszystko przez Ciebie zostało stworzone. Kształtowałeś się w łonie Maryi, stałeś się częścią tej ziemi i oglądałeś ten świat ludzkimi oczyma. Dziś żyjesz w każdym stworzeniu w Twojej chwale Zmartwychwstałego. **Pochwalony bądź, Panie!**

Duchu Święty, który swoim światłem kierujesz światem ku miłości Ojca i towarzyszysz jękom stworzenia, Ty żyjesz także w naszych sercach, by nas pobudzać ku dobru. **Pochwalony bądź, Panie!**

Panie Boże w Trójcy Jedyny, piękna Wspólnota nieskończonej miłości, naucz nas kontemplowania Ciebie w pięknie wszechświata, gdzie wszystko mówi nam o Tobie. Rozbudź nasze uwielbienie i wdzięczność za każdą istotę, którą stworzyłeś. Obdarz nas łaską poczucia się wewnętrznie zjednoczonymi ze wszystkim, co istnieje.

Boże miłości, ukaż nam nasze miejsce w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości dla wszystkich istot tej ziemi, bo żadna z nich nie jest przez Ciebie zapomniana. Oświeć

²⁵ Tamże, 237.

ŻYCIE DUCHOWE – O. BERNARD SCHOEPFER, DYREKTOR GENERALNY

posiadających władzę i pieniądze, aby nie popadli w grzech obojętności, aby miłowali dobro wspólne, wspierali słabych i opiekowali się światem, w którym żyjemy.

Ubodzy i ziemia wołają:

Panie, obejmij nas swą mocą i światłem, abyśmy chronili wszelkie życie, przygotowali lepszą przyszłość, aby nadeszło Twoje Królestwo sprawiedliwości, pokoju, miłości i piękna. **Pochwalony bądź, Panie! Amen**²⁶.

O. Bernard SCHOEPFER, CM
Dyrektor Generalny

²⁶ Chrześcijańska modlitwa wraz ze stworzeniem.

NOMINACJE

USTANOWIENIE WIZYTATOREK

PROWINCJA WIELKIEJ BRYTANII: Siostra Ellen FLYNN została ustanowiona Wizytatorką 22 lipca 2015.

PROWINCJA BELGII-FRANCJI-SZWAJCARII: Siostra Elise BORTHEIRIE została ustanowiona Wizytatorką 2 września 2015.

NOMINACJA DYREKTORÓW PROWINCJALNYCH

PROWINCJA MADAGASKARU: Ksiądz Noël RAMANANDRAIBE został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na sześć lat 24 marca 2015.

PROWINCJA CHIŃSKA: Ksiądz Jan Van AERT został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia 24 marca 2015 do dnia połączenia się trzech Prowincji.

PROWINCJA GIJON: Ksiądz Juan Velasco ROBLA został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia 24 marca 2015 do dnia połączenia się z Prowincją San Sebastian.

PROWINCJA KOLONIA-HOLANDIA: Ksiądz Mathieu VAN KNIPPENBERG został mianowany Wice-Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia języka holenderskiego na trzy lata 21 kwietnia 2015.

PROWINCJA DE LOS ALTOS HILLS: Ksiądz Bernard QUINN został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na sześć lat 21 kwietnia 2015.

PROWINCJA INDII PÓŁNOCNYCH: Ksiądz Jose MANJALY został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na sześć lat 21 kwietnia 2015.

PROWINCJA ERYTREI: Ksiądz Oqbamicael TECLU został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia w częściowym wymiarze czasowym na sześć lat 18 maja 2015.

PROWINCJA SŁOWENII: Ksiądz Pavle NOVAK został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia w częściowym wymiarze czasowym na sześć lat 18 maja 2015.

PROWINCJA SŁOWACJI: Ksiądz Jozef GARAJ został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata 15 lipca 2015.

PROWINCJA BELGII-FRANCJI-SZWAJCARII: Ksiądz Yves BOUCHET został mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na sześć lat 14 października 2015.

PROWINCJA KAMERUNU: Ksiądz Emmanuel TYPAMM został ponownie mianowany Dyrektorem Sióstr Miłosierdzia na trzy lata 7 grudnia 2015.

Międzypokoleniowość a życie braterskie we wspólnocie

I - Pokolenie i międzypokoleniowość, rzeczywistość, która konstytuuje nas jako osoby ludzkie

Kilka lat temu pewna siostra dominikanka znalazła się w szpitalu, w którym pełnię posługę duszpasterską. Miała 97 lat i musiała mieć amputowaną nogę. Wykładała Biblię i wiele osób z różnych pokoleń wprowadziła w wiedzę o Bogu i człowieku. Przez długie lata podejmowała dużo odpowiedzialnych funkcji w Zgromadzeniu, w którym była bardzo ceniona przez swoje siostry. Życie zakonne знаła bardzo dobrze z własnego doświadczenia: jego źródła, rzeczywistość ludzką, tajemnicę. W szpitalu, w momencie przyjmowania Komunii Świętej, którą przynosiłam jej do pokoju, nieustannie zadawała sobie pytanie: „Kim jest Bóg? Czym jest człowiek, kim on jest, aby doświadczać takiej miłości?”

Dzisiaj, gdy zwracam się do was, myślę o tej Siostrze, o tajemnicy Eucharystii, która jednoczy nas w prawdziwym braterstwie, łączy w komunii... i stawiam sobie te same pytania: „Kim jest Bóg? Czym jest nasze człowieczeństwo? Jak mówić o Miłości i braterstwie w życiu wspólnotowym?”

Pytania te pokazują, że temat „braterskich relacji we wspólnocie” przerasta mnie i że byłoby korzystniej, gdybym rozpoczęła od wsłuchania się w wasze doświadczenia, by poprzez nie się uczyć. Tymczasem poproszono mnie, bym przedstawiła ten temat. Naprawdę, mam wrażenie, że mogę ofiarować jedynie bardzo wąski aspekt tego szerokiego tematu i nie przekazać niczego nowego. Oprę się przede wszystkim na doświadczeniu życia siostrzanego, ciągle się rozwijającego na przestrzeni wieków, a także na moim sposobie pogłębiania odpowiedzi na nasze wspólne powołanie.

W pierwszej części zajmiemy się pojęciem „pokolenia” jako rzeczywistości w planie horyzontalnym i wertykalnym, która nas konstytuuje jako osoby ludzkie.

W części drugiej powiemy więcej o braterskim życiu wspólnotowym.

POKOLENIE I MIĘDZYPOKOLENIOWOŚĆ: RZECZYWISTOŚĆ, KTÓRA KONSTYTUUJE NAS JAKO OSOBY LUDZKIE

Pojęcie „pokolenia” ma wiele znaczeń. Proponuję, by zatrzymać się na ujęciu socjologicznym, które będziecie mogły uzupełnić innymi ujęciami, jeśli wyda się wam to niezbędne.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

POKOLENIE W ZNACZENIU HORYZONTALNYM

Zgodnie z ujęciem socjologicznym „pokolenie” można zdefiniować w sensie horyzontalnym jako grupę osób mających mniej więcej ten sam wiek lub które żyły w tym samym czasie. Te same wydarzenia historyczne przeżyte przez nie sprawiają, że rodzi się pewna wspólna wizja świata. Osoby te, będące w tym samym wieku i przynależące do tej samej epoki, wyrażają pewne właściwe im wspólne praktyki i wizje.

Specjaliści z zakresu socjologii poddali analizie pojęcie „pokolenia”. Dzięki nim możemy wychwycić ogólne cechy charakteryzujące osoby z poszczególnych pokoleń. Jednak zdefiniowanie osoby ludzkiej nigdy nie będzie możliwe, ponieważ jej złożoność i część będąca tajemnicą całkowicie nam się wymykają. Nie możemy również „zaszufladkować” osoby ani powiedzieć, że takie wartości lub zachowania przynależą jedynie temu, a nie innemu pokoleniu.

1 – Ewolucja społeczna i kulturalna na przestrzeni pokoleń

Każde pokolenie jest odbiciem epoki, w której wzrastało. Wynalazki, nowe technologie, wielkie kryzysy polityczne i ekonomiczne są kilkoma ze zjawisk kształtującymi cechy charakterystyczne, aspiracje i wartości, które będą niesione przez dane pokolenie. Będą one różne w zależności od epoki.

Przepaść między pokoleniami często pociąga za sobą konflikty spowodowane innym sposobem patrzenia na świat, życia w nim, a także konflikty związane z hierarchią wartości zmieniającą się w zależności od ewolucji czasu i historii.

W pokoleniach obserwowanych od roku 1925 możemy wyszczególnić kilka cech, które mogą nam pomóc w lepszym zrozumieniu i kochaniu Sióstr należących do tej epoki. Obserwacje te dotyczą szczególnie Europy, gdzie mieszkam. Liczę na waszą wyrozumiałość, by przyjąć to ograniczenie, które być może nie ogarnie rzeczywistości innych kontynentów, z których pochodzicie. Może jednak, mimo wszystko, znajdziecie w nim jakieś elementy wspólne.

Pokolenie 1925 – 1942

Są to osoby, które przeżyły czas wojny i epokę, w której jakość pracy była sztuką. Lojalność i poczucie obowiązku były wartościami dominującymi. Osoby te wyrażają pewną uległość wobec władzy i silne poczucie obowiązku. Pojmują znaczenie wysiłku i oddają się swojej pracy. Możliwość wyboru sposobu życia oraz środki materialne, jakimi dysponują, są dość ograniczone. Muszą więc być oszczędne i ostrożne w używaniu dóbr oraz w sposobie planowania przyszłości.

Pokolenie 1943 – 1959

To koniec drugiej wojny światowej. W większości krajów europejskich zauważalna jest przepaść ekonomiczna i demograficzna. Nazwiemy to pokolenie pokoleniem wyżu demograficznego. Spełnienie w pracy jest jedną z wartości dominujących. Pokolenie to ma wiele możliwości wyboru sposobu życia, wyjątkowe możliwości na rynku pracy. Wiele osób z tego pokolenia prowadzi życie skoncentrowane na pracy i realizacji społecznej związanej z karierą zawodową. Odnoszą się z szacunkiem do władzy i struktury hierarchicznej oraz utrzymują stabilność w pracy aż do końca życia, zachowując świadomość przynależności do przedsiębiorstwa. Pomimo licznych rozwodów i aspiracji materialnych znaczenie wartości

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA

DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

rodzinych pozostaje silne. Uznana zostaje też rola tych osób w realizacji reform społecznych i tworzeniu związków zawodowych. Zauważa się ich głębokie aspiracje wolnościowe oraz pragnienie zmiany świata. Osoby przynależące do tego pokolenia charakteryzują się również pragnieniem zachowania młodości za wszelką cenę.

Pokolenie 1959 – 1977

Pokolenie to sytuuje się w momencie przemian społecznych. Uczestniczy w upadku imperializmu kolonialnego i muru berlińskiego, który wyznacza koniec okresu zimnej wojny. Pokolenie to przeżyło pogorszenie sytuacji na rynku pracy charakteryzujące się trudnościami w znalezieniu stałej i dobrze płatnej pracy. Nazywane jest pokoleniem „X”. Poszukiwanie wyzwań i potrzeba nauki są wartościami dominującymi.

Pokolenie „X” zostało skonfrontowane z brakiem pracy. Podstawowym czynnikiem w jej wyborze nie będzie już pensja. To pokolenie będzie raczej poszukiwało pracy umożliwiającej rozwój, pozwalającej nauczyć się czegoś nowego, przeżyć wyzwania, motywującej. Jest ono krytyczne wobec instytucji i poprzednich pokoleń. Kwestionuje władzę i pragnie rozwijać się w środowisku kolegialnym i przyjaznym, uczestnicząc w podejmowaniu decyzji i określaniu celów w projektach.

Dla osób z tego pokolenia, skoncentrowanych przede wszystkim na własnych potrzebach oraz żyjących teraźniejszością i dla teraźniejszości, życie nie jest jedynie pracą. Poszukiwana jest pewna równowaga między życiem zawodowym i rodzinnym. Przejawia się to w bardziej elastycznych godzinach pracy, możliwości brania dłuższych urlopów itd. Zauważa się także większe otwarcie społeczne, większe otwarcie na świat, wielokulturowość, równouprawnienie płci i ekologię.

Pokolenie 1978 – 1994

Ludzie z tego pokolenia nie poznali zagrożeń zimnej wojny, ale nie poznali też świata bez AIDS. Uważają, że przemiany moralne lat 1960-1970 są dawno przebrzmiałe. Już za młodu nauczyli się żyć wśród mediów: telewizji, telefonu, Internetu. Nazywani bywają pokoleniem „Y”, między innymi od kształtu kabli od słuchawek wiszących na ich klatce piersiowej. Coaching (z ang. trening) i sprzężenie zwrotne (feed-back) są pojęciami dominującymi. Pokolenie to jest także nazywane „e-pokoleniem” w nawiązaniu do Internetu. Można powiedzieć, że „wpadło do technologii zaraz po urodzeniu” i że bardzo wcześnie otworzyło się na świat. Wśród tych młodych zauważamy silny indywidualizm i wartości skoncentrowane na stronie materialnej. Ich zachowania charakteryzują się hiperkonsumpcją i hiperseksualizacją. Ich pojęcie dobra i zła nie jest wyraźne, a wzorce, z którymi się identyfikują, stają się rzadkie. Buntują się przeciwko władzy, nie rozumieją konieczności punktualności, tradycyjnych oznak dobrego wychowania, noszenia odpowiedniego stroju itd... Są jednak bardzo pomysłowi, zaradni, krytyczni.

Pracownicy pokolenia „Y” charakteryzują się niezależnością względem pracodawcy. To przedsiębiorstwo musi mieć im coś do zaoferowania, a nie na odwrót. Mają trudności w wykonaniu zadania lub wypełnieniu polecenia, jeśli nie rozumieją jego zastosowania lub znaczenia. Poszukują przyjemności w pracy, szybkiego rytmu i szybkich rezultatów, pracy stymulującej, a nie rutyny. Pragną rozwijać się w środowisku „kolegialnym” oraz przywiązują znaczenie do pracy zespołowej. Wyrażają oni ciągłą potrzebę opinii zwrotnej (feed-back’u) i chęć wspinania się po szczeblach kariery w tempie wyścigowym. Ich potrzeba coachingu (poszukiwanie mentora – doradcy, nie przełożonego) wskazuje na intencję samodzielnego

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

ewoluowania, ale posiadania też kogoś, na kim można polegać, jeśli coś nie zafunkcjonuje. Pokolenie to jest także określane mianem Pokolenia „J” – Jedyne, co się liczy to Ja!

1995 – ...?

Pokolenie to przeżyło atak na World Trade Center – 11 września 2001 oraz wojnę z terroryzmem. To także pokolenie MP3. Nazywane jest pokoleniem „Z”. Osoby te obeznane są z nowymi technologiami informacyjnymi i komunikacyjnymi. Ich oczekiwania są bliskie oczekiwań poprzedniego pokolenia. Wydaje się, że dzięki otwartości na inne kraje, nie będą mieli trudności ze znalezieniem zatrudnienia.

Wielka różnica między pokoleniem „Z” i pokoleniem „Y” polega na tym, że te dzieci urodziły się, żyją i będą żyły z Internetem. Dlatego też doskonale posługują się narzędziami informatycznymi: komputerami, GPS-ami czy telefonami komórkowymi. Posługują się nimi codziennie i nie wyobrażają sobie życia bez nich.

Wszystkie te opisy określają cechy, które mogą być wspólne dla znacznej liczby osób i każda z nas może bardziej lub mniej identyfikować się z jedną z grup. Jednak pokolenie nie stanowi grupy jednorodnej. W naszym świecie realia religijne, kulturowe, polityczne i ideologiczne stanowią inne punkty odniesienia, wokół których są możliwe i dają się zidentyfikować inne klasyfikacje.

2 – Ewolucja kościelna

Kościół jest częścią świata i ewoluuje w jego wnętrzu w rytmie ewolucji ludzkiej, społecznej i duchowej według poszczególnych epok. Jeśli chodzi o Kościół, to w historii najnowszej za najważniejsze wydarzenie, które nazaczyło zmianę pokoleniową, możemy uznać Sobór Watykański II. Rozpoznajemy pokolenie uformowane przed Soborem wraz z jego punktami odniesienia i wartościami oraz pokolenie posoborowe z innymi punktami odniesienia i wartościami. Ogólnie rzecz biorąc życie konsekrowane zostało mocno naznaczone zachwianiem tych punktów odniesienia podczas Soboru. Wymiar ten zasługuje na głębsze potraktowanie, by lepiej zrozumieć nasze starsze Siostry we wspólnotach. Posłużę się krótkim odniesieniem do naszej Matki Guillemin, która aktywnie uczestniczyła w wejściu Zgromadzenia w ducha Soboru Watykańskiego II. W 1964 roku wobec tradycyjnych stanowisk, jakie zajmowałyśmy, proponowała ona zmianę stanowiska jako owoc wspólnego nawrócenia duchowego. Oto jej słowa:

„Jeśli Siostra Miłosierdzia chce pozostać wierna światu, Chrystusowi, Kościołowi, a w konsekwencji swoim Założycielom, powinna ona dzisiaj przejść:

Od sytuacji posiadania do sytuacji pośredniczenia;

Od pozycji władzy do pozycji współpracy;

Od kompleksu wyższości religijnej do poczucia braterstwa;

Od kompleksu niższości ludzkiej do otwartego uczestnictwa w życiu;

Od troski o „nawrócenie moralne” do troski misyjnej”²⁷.

Nie można wyobrazić sobie, w jaki sposób te wezwania zostały przyjęte nie tylko przez Siostry Miłosierdzia, ale także przez wiele ówczesnych wspólnot zakonnych. Stanowiło ono prawdziwą rewolucję mentalną, duchową i społeczną. Pomimo oporów związanych

²⁷ Matka Guillemin.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

z ówczesnym wychowaniem, które miało swój sens i wartość, stopniowo dokonywały się przemiany na poziomie indywidualnym i wspólnotowym. Na przykład, wspólnoty bardziej skoncentrowane na jednolitości oraz na przestrzeganiu Reguł, po Soborze Watykańskim II bardziej akcentowały znaczenie osoby, szacunek dla jej możliwości i drogi wewnętrznej oraz znaczenie osobistej odpowiedzialności. W kierunkach, które wyszły z tego Soboru, częściej mówi się o komplementarności osób, funkcji i charyzmatu niż o jednolitości. Pojęcie życia siostrzanego pojawia się wraz z duchowością komunii, w której każdy jest zaproszony do budowania relacji bardziej autentycznych i braterskich. Powstają nowe sposoby modlitwy i dzielenia się we wspólnocie. W ten sposób rozwijają się: modlitwa Liturgii Godzin, Eucharystia, ćwiczenia duchowe takie jak dzielenie się Ewangelią, doświadczeniami wiary oraz dzielenie apostołskie. Dzięki nim następuje odnowa duchowa we wspólnotach. Sprzyja to również wspólnemu budowaniu życia siostrzanego. Jednak niektóre osoby i wspólnoty religijne nie mogły wejść w ten ruch odnowy. Nadal można zauważyć różnicę w mentalności osób, które pozostały przywiązane do ducha przedsoborowego. Jeszcze dziś we wspólnotach życia konsekrowanego i w Kościele ten rozdźwięk między mentalnościami może być źródłem trudności w relacjach, a nawet głębokich konfliktów.

POKOLENIE W SENSIE WERTYKALNYM LUB MIĘDZYPOKOLENIOWOŚĆ

Poczucie przynależności do pokolenia nie tworzy się jedynie horyzontalnie, to znaczy względem danego okresu historycznego, ale również wertykalnie ze względu na związki pokrewieństwa. Pokolenia tworzą się równocześnie, w dłuższej perspektywie, poprzez ciągłość i przemiany społeczne, a także relacje wewnątrz rodziny. Od momentu narodzin przeżywamy w środowisku naturalnym i kulturowym różnorodne wymiany międzypokoleniowe: między osobami z tej samej rodziny, o tym samym pokrewieństwie, z sąsiedztwa, a nawet z tej samej grupy etnicznej... Tym samym nauczyliśmy się sposobu wspólnego życia i włączyliśmy go w osobistą historię, na przykład: sposób traktowania osób starszych, słuchania ich, doceniania ich mądrości i doświadczenia; sposób przekazywania niektórych wartości innym pokoleniom: znaczenia rodziny, solidarności, dzielenia się, wyrażania wiary; sposób przeżywania niektórych momentów życiowych: przyjęcia nowego członka do rodziny (ślub), narodzin, choroby, trudności, żałoby...

W tym naturalnym środowisku doświadczyliśmy, że wymiany międzyludzkie i międzypokoleniowe nie zawsze są proste czy łatwe. Mogą zdarzyć się nieporozumienia, opory w przyjmowaniu nowości, tego, co obce naszej kulturze lub tradycji, zerwanie relacji, aby pozostać wiernymi wartościom uważanym za zasadnicze.

Jako bardzo konkretny przykład mogę podać historię pewnej babci, która opowiedziała mi parę dni temu o swojej 20-letniej wnuczce Natalii. Po kilku latach milczenia, ze względu na zerwane stosunki z rodzicami, pewnego dnia Natalia zadzwoniła do niej: „Babciu, jestem bardzo szczęśliwa, że mogę ci zapowiedzieć moje odwiedziny, na które się bardzo cieszę. Przyjadę ze swoim chłopakiem, którego kocham i chciałabym ci go przedstawić. Czy możemy spędzić weekend u ciebie?” Ta starsza pani, już prawie 90-letnia, była bardzo poruszona tym telefonem. Była bardzo szczęśliwa, że usłyszała swoją wnuczkę, która dała znać o sobie po latach milczenia i która pragnęła ją odwiedzić. Jednocześnie nie mogła zgodzić się na przyjęcie jej na weekend z ukochanym chłopakiem, z którym żyła bez ślubu. Było to sprzeczne z jej wartościami. Po chwilowym zastanowieniu się i ryzykując ponowną utratę wszelkich kontaktów z wnuczką odpowiedziała: „Kochanie, jestem szczęśliwa, że jesteś zakochana w chłopaku i przyjmę was z radością. Będziecie mogli spędzić u mnie cały dzień, od rana do wieczora, ale nie zostanieie na noc. Jest to sprzeczne z moimi zasadami, które znasz”. Natalia

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

nie odzywała się do niej przez kilka miesięcy. W tym czasie babcia bardzo zasmucona, ale wyrozumiała, kupiła sobie telefon komórkowy i nauczyła się wysyłać SMS-y, aby w ten sposób móc skontaktować się ze swoją wnuczką. Natalia odpowiadała na te SMS-y, a relacje stopniowo odbudowywały się. Wnuczka znów zbliżyła się do niej. Każda z nich pokonała drogę, aby spotkać się z drugą osobą, okazując sobie wzajemnie szacunek.

Tak oto nawet w naszych rodzinach, w naszym naturalnym środowisku mamy okazję poznać złożoność międzypokoleniowych relacji ludzkich. Doświadczyliśmy w nich trudności w relacjach związanych z różnicą wartości. Jesteśmy świadkami zerwań, prób otwierania się na innych, przekraczania własnych możliwości, budowy nowych związków lub blokady w przyjmowaniu inności.

PONAD POKOLENIAMI, RÓŻNICAMI

Zjawisko globalizacji naszej planety i rozpowszechnienia się środków komunikacji społecznych może sprawić, że pomyślimy o sobie jako o istotach ludzkich mających punkty wspólne i że w konsekwencji możemy w sposób naturalny komunikować się i spotykać ze wszystkimi na płaszczyźnie ludzkiej.

Sesja międzynarodowa, taka jak wasza na przykład, jest piękną okazją, by uznać rzeczywistość różnic i ograniczeń komunikacji nawet wewnątrz tego samego pokolenia i powołania. Jeśli jest to prawdą i oczywistością dla międzynarodowego spotkania, na które przyjeżdżamy z różnych krajów i kultur, jest to także prawdą wewnątrz tej samej wspólnoty złożonej z Sióstr z jednego lub różnych pokoleń.

W istocie, gdy spotykają się dwie osoby, to spotykają się dwa różne światy, światy osobiste, kulturowe. Nie tylko każda jednostka jest jedyna w świecie, ale nawet cechy pozornie najbardziej uniwersalne są w różny sposób dzielone zależnie od osób i kultur.

Pomyślimy o naszych cechach fizycznych. Sądzymy, że ponieważ mamy uszy, to słyszymy. Słuchamy razem cudownej muzyki, którą wybrałam, ponieważ wydaje mi się cudowna. Mogę się spodziewać, że wszystkie usłyszycie to samo, co ja i że wszystkim ta muzyka będzie się podobała tak jak mnie. Podobnie mogłoby być na przykład z pieśniami, które mogłabym zaproponować w kaplicy. Mogłabym powiedzieć: „Każdej na pewno spodoba się ta wspianała pieśń uwielbienia Boga”. Otóż nie! Nie słyszymy tego samego... i dlatego w sposób odmienny kosztujemy to, co słyszymy. Nie należy się dziwić, jeśli Siostrze, która jest obok mnie, bez złej woli, nie podoba się pieśń, która mnie się podoba.

Podobnie jest z oczami. Mamy oczy i sądzymy, że widzimy. Nie tylko nie widzimy tych samych rzeczy, ale też nie widzimy ich w ten sam sposób. Podobnie jest z innymi zmysłami.

Wszystkie te cechy fizyczne sprawiają, że z tego samego miejsca wychytujemy zmysłami różne światy. Tworzymy sobie świat wychodząc od tego, co widzimy, co słyszymy, czego dotykamy. Nie mamy bezpośredniego dostępu do rzeczywistości, dzieje się to zawsze za pośrednictwem naszych zmysłów. A nasze zmysły sprawiają, że postrzegamy różne światy albo widzimy w różny sposób ten sam świat. Uświadomienie sobie tego jest bardzo istotne, ponieważ kiedy mówimy o tych samych rzeczach we wspólnocie, jeśli mamy różne opinie, to nie ze złej woli czy perfidii. Prawdopodobnie dzieje się tak, ponieważ zostaliśmy obdarzone różnymi cechami, wywodzimy się z różnych kultur i mamy różne doświadczenia.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

Kiedy ludzie są tak bardzo różni, tak mało do nas podobni, mamy ochotę ich po prostu odrzucić, ponieważ czujemy się skrępowani wobec tej różnicy. Ważne jest, aby zrozumieć, że inni w tym samym miejscu mogą być różni i zgodzić się, że tak jest.

WSPÓLNOTA SIÓSTR MIŁOSIERDZIA: WSPÓLNOTA LUDZKA MAJĄCA SWE OGRANICZENIA

Wspólnota Sióstr Miłosierdzia nie jest wolna od tego, co ludzkie. Od samych początków Zgromadzenie składało się z różnych osób. Pisma naszych Założycieli opisują różne pochodzenie Sióstr: były to dziewczęta z miast i ze wsi, młode i starsze Siostry. Założyciele opisują charaktery jednych i drugich, trudności w relacjach wewnątrz niektórych wspólnot, a także z osobami z zewnątrz... Mamy świadomość, że w Zgromadzeniu, w naszych wspólnotach, każda jest jedyna, nieporównywalna z innymi. Każda jest naznaczona przez historię rodzinną, społeczną, zawodową, kulturalną, religijną, związaną z wiekiem i zdrowiem, z psychiką, uczuciowością, pragnieniami i oczekiwaniami, z bogactwem i ograniczeniami ludzkimi i duchowymi.

Jesteśmy osobami różnymi ze względu na wiek, wykształcenie, kulturę, rodzaj służby, zdrowie itd. W rzeczywistości wspólnota gromadzi osoby, które same w sobie nie są stworzone, by żyć razem. Nie można uniknąć ani banalnej codzienności spotkania, ani rzeczywistości drugiej osoby w jej odmienności: na przykład „jestem powolna, a ona jest szybka. Jestem dokładna, a ona ulega fantazji. Ona lubi muzykę, ja wolę ciszę itd.” Nie można tego uniknąć, ani nie można uniknąć powolnego konstruowania dialogu, relacji naznaczonej międzyludzkimi stosunkami zaufania i obawy, większej lub mniejszej, naturalnej sympatii, rywalizacji i poddania się, odpowiedzialności i pragnienia niezależności, zwodzenia i dominacji, itd.

Rzeczywistość, którą należy przyjąć

W naszej wspólnocie mogą mieszkać razem osoby będące w wieku prababci, babci, córki, wnuczki. W tej rzeczywistości różnych pokoleń, co może sprzyjać budowaniu relacji i wspólnego życia siostrzanego? Życie wspólne nie tworzy w sposób automatyczny relacji siostrzanych. Co może umożliwić zachowanie różnic we wspólnym życiu siostrzanym, które może chcieć je ograniczyć, a nawet wyeliminować?

Wszystkie, bardziej lub mniej świadomie, szukamy idealnej relacji, idealnej wspólnoty, wspólnoty jednorodnej, zgodnej w tych samych rzeczach, wspólnoty wolnej od utarczek, w której czujemy się dobrze i swobodnie. Ale kiedy patrzymy na rzeczywistość naszego Zgromadzenia, tej idealizacji towarzyszy rozczarowanie. Prowadzi to nas ku zadaniu, walce, by nauczyć się zgody na rzeczywistość i budować w niej relacje siostrzane.

W pierwszych latach życia we wspólnocie można bardzo silnie odczuwać potrzebę wspólnoty doskonałej i jednocześnie napotykać na wiele rozczarowań. Podczas gdy na początku uważałam, że Siostry są „dobre” i „święte”, to po jakimś czasie odkrywam, że posiadają kilka złych cech, jakieś wady, ograniczenia. Mówię sobie wtedy: „to nie to, co myślałam”, „nigdy nie sądziłam, że Siostry mogą takie być ...”, „to niemożliwe, żeby...” itd. Co się dzieje? To nie tylko rozczarowanie, które pochodzi z rzeczywistości innych osób, życia wspólnotowego, ale także poszukiwanie jedności życia, która jest trudna do odnalezienia. Podczas tych pierwszych lat doświadczamy wielu napięć wewnątrz siebie, w odniesieniu do Sióstr, z którymi żyjemy, nowego planu dnia, nowego stylu życia, rozdźwięku między misją, a życiem wspólnotowym.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

Zadajemy sobie pytanie, jak to wszystko wytrzymać wraz z wymogami życia duchowego, siostrzanego i apostołskiego. Jak znaleźć równowagę i przejść ponad tym, co odczuwamy jako frustrację? Kiedy jest się młodą Siostrą przez jakiś czas można odczuwać, że nie odnajdujemy się w tej rzeczywistości, że nie wiemy albo już nie odczuwamy, co przyczynia się do jedności naszego życia. We wspólnocie, która was przyjmuje, ze strony Sióstr starszych powołaniem, a w szczególności w krajach, gdzie obecnie jest mało powołań, mogą istnieć duże oczekiwania w stosunku do was, które jesteście młode. Mogą one idealizować młode Siostry lub też wyrażać obawy względem waszego pokolenia, tego, co mówicie. Siostry mogą się obawiać, że prezentowana przez was nowość może na nie napierać zbyt mocno. Nieświadomie również mogą wyrażać obawy, że każde następne pokolenie prowadzi to poprzednie ku śmierci. Biorąc pod uwagę ich wiek, mogą one uważać was za swoje córki albo wnuczki, co może prowadzić do traktowania was jak dzieci.

Zwracam się do was, młodych Sióstr: możecie mieć ze starszymi Siostrami relacje podobne do tych, które miałyście z waszymi matkami albo babkami, które przecież nie zawsze bywają wolne od rywalizacji, niezależności albo poszukiwania uczuciowej opieki, itd.

Konkretnie we wspólnocie, w zachowaniach, także w dialogach i odpowiedziach życia codziennego, obecne są wzajemne oczekiwania, rozczarowania i obawy. Rozczarowanie i droga, która jest niezbędna, by przyjąć rzeczywistość, stanowią trudną próbę dla każdej z was. Bardziej wrażliwe może to nawet doprowadzić do podważenia dokonanego wyboru powołania.

Rzeczywistość, którą należy rozeznąć

W miejscach, gdzie żyjemy, wiek może być przeżywany jako atrybut władzy. Dla każdej z nas doświadczenie osobiste, to znaczy to, co sama przeżyłam, może stać się normą albo odniesieniem, które mogę starać się narzucić innym. Starsza Siostra, w odniesieniu do swojej historii wspólnotowej, może chcieć narzucić innym sposób działania i używać władzy w stosunku do Siostry młodszej.

Młodsza Siostra, która ma większe możliwości w pewnych dziedzinach albo po prostu dlatego, że należy do „młodzieży”, może chcieć stać się wzorem, punktem odniesienia dla innych Sióstr, na przykład: „Wiecie, my młode urodziłyśmy się z technikami komunikacji i nie możemy się bez nich obyć... wy zaś zupełnie za tym nie nadążacie...”. Może wtedy narzucać swoje możliwości (władzę), ponieważ jest po prostu młoda i sądzi, że przyszłość Zgromadzenia leży jedynie w jej rękach...

Siostra Elise BORTHEIRIE
Siostra Miłosierdzia

Międzypokoleniowość a życie braterskie we Wspólnocie

II - Regulacja relacji we Wspólnocie

Dziś rano podjęliśmy temat pokoleń i różnic, które konstytuują nas jako istoty ludzkie. Prezentacja ta przypomniała nam, że relacja z osobami innymi od nas jest zarazem szansą i trudnością.

Zauważyliśmy, że każda z nas jest inna. Nieznajomość drugiej osoby, różnice, to, co stawia opór lub rani, może spowodować blokadę i konflikt. Elementy te niszczą marzenie o jednomyślności.

Wspomnialiśmy także, że nowe technologie informacyjne i komunikacyjne zajmują znaczące miejsce we współczesnej rzeczywistości. Wpływają na nasz sposób angażowania się w życie i relacje wspólnotowe oraz tworzą pewnego rodzaju rozdźwięk między Siostrami młodszymi i starszymi nie mającymi do nich dostępu.

Niemniej jednak mamy wiele cech wspólnych, na których możemy się oprzeć, aby budować dzisiaj autentyczne i siostrzane relacje tam, gdzie Pan nas postawił.

POWÓD, DLA KTÓREGO JESTEŚMY RAZEM – PRZEKONANIA

Powód, dla którego żyjemy razem, jest czynnikiem kształtującym relacje w życiu wspólnotowym. Od czasu do czasu, szczególnie w chwilach, gdy we wspólnocie pojawia się napięcie w stosunkach z Siostrami, dobrze jest zadać sobie pytanie: „dlaczego żyję z innymi?” Aby być szczęśliwą? By być silniejszą? By czuć się bezpiecznie? Czy dlatego, że inni mi odpowiadają?

Nawet jeśli w życiu spontanicznie posługujemy się odczuciami i uczuciami: „*druga osoba mi odpowiada czy też nie podoba mi się, czuję się z nią swobodnie lub nie, itd.*”, to nie te uczucia powinny ważyć na relacjach w życiu wspólnotowym. Trzeba nam wejść ponownie na inny poziom. Konstytucje jasno definiują przyczynę naszego wspólnego życia: „*Siostry Miłosierdzia powołane i zgromadzone przez Boga, prowadzą życie siostrzane we wspólnocie ze względu na ich specyficzną misję służenia*” (K. 32a).

Jeśli jesteśmy razem, to dlatego, że jesteśmy Siostrami w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, a w tym braterstwie konstytuuje nas Bóg.

Od samego początku święty Wincenty i święta Ludwika mieli głębokie przekonanie, że to Bóg pragnął Zgromadzenia i utworzył je. To On powołał Małgorzatę Naseau i wszystkie inne Siostry, które po niej przybywały aż po dziś dzień. „*To ani Ksiądz Portail, ani Panna Le Gras, ani ja sam, ale to Bóg was ustanowił*”.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

W tym miejscu pozwólcie mi przypomnieć kilka przekonań ewangelicznych.

1 – „Nie wyście Mnie wybrali” (J 15,16)

Całe Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia buduje się w oparciu o wiarę, że to „Bóg nas wezwał i zgromadził” (K. 32a). Jezus nieustannie powtarza „*Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem*” (J 15,16). Dobrze jest powtórzyć sobie te słowa. Dobrze jest rozgrzać serce w doświadczeniu bezinteresownej miłości Boga do mnie już podczas tego pierwszego wezwania. Dobrze jest wyrazić wdzięczność za to wezwanie, za wybór, z którego korzystam.

Dobrze jest też spojrzeć w tej perspektywie na Siostry swojej wspólnoty. One także, podobnie jak ja, są osobami wezwanymi bezinteresownie przez Boga.

Tak, to Bóg jest u początku mojej wspólnoty, takiej, jaką ona jest dzisiaj. To On nas wybrał i zgromadził takie, jakie jesteśmy, abyśmy żyły razem w życiu siostrzanym i świadczyły o Nim (por. K. 9).

2 – „Bóg wybrał właśnie to, co głupie (...), co niemocne” (1 Kor 1,27)

Wiemy, że ten, który wybiera kandydatów do grupy pracowniczej lub stowarzyszenia, patrzy przede wszystkim na zalety, kompetencje, doświadczenie i zbieżność z profilem wymaganym dla danego stanowiska.

Kiedy Jezus zaprasza, by za Nim podążać, zwraca się do ślepców, chromych, kalek, głuchych, chorych...

Śmiem sądzić, że każda z was, niezależnie od zalet i kompetencji, które może posiadać, ma świadomość swych ułomności: obszarów ślepoty, głuchoty, zamknięcia itd.

Nie jesteśmy ani osobami idealnymi, ani wyselekcjonowanymi czy świętymi... Nasza wspólnota składa się z kobiet, stworzeń bardzo ludzkich, które znają swe życiowe ograniczenia i swój grzech. Tworzymy wspólnotę ludzi słabych, którzy pokładają wiarę w Tym, który może wszystko i dla którego nie ma nic niemożliwego.

Spojrzenie wiary pozwala nam uznać, że nasze Siostry, podobnie jak Ubodzy, są naszymi pośrednikami na drodze spotkania z Bogiem. Mogą stać się przedmiotem naszej kontemplacji: Jezus Chrystus oddaje się w nich, by spotykać, służyć i kochać.

- Czy godzimy się być słabe przed Bogiem?
- Czy godzimy się być słabe przed innymi? Jeśli nie, to dlaczego?
- Czy godzimy się być we wspólnocie, która nie jest udana i harmonijna, ale jednak w której Jezus Chrystus jest obecny i oddaje się, by spotykać i kochać?

Jeśli uznajemy ludzkie ubóstwo życia wspólnotowego i godzimy się na nie, to świadczymy publicznie o Jezusie Chrystusie. Nasze niedoskonałe życie wspólnotowe mówi wtedy, że nasz Bóg nie jest Bogiem elit, wtajemniczonych, mocarzy, doskonałych, ale że jest Bogiem wszystkich, Bogiem ubogich, maluczkich, grzeszników i że jest naszym Zbawicielem.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

3 – „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 34-35).

Prawo, według którego wzrasta wspólnota Sióstr Miłosierdzia, nie jest prawem rywalizacji ... ale prawem Miłości.

„Wspólnota lokalna pragnie być obrazem Trójcy Świętej, zgodnie z zaleceniem Założycieli” (K. 32a). Miłość trynitarna jest prawem rozwoju naszej wspólnoty siostrzanej. Nie należy jej mylić z naturalnymi uczuciami sympatii. Oznacza ona gotowość do przyjmowania, poważanie, szacunek, zaufanie i miłosierdzie (K. 32a-b). Wyraża się w całkowitym darze z siebie, w relacji nastawionej na wzajemność. Otwarcie w miłości mierzy się życzliwością i dobroczynnością wobec innych, także tych, którzy są mniej sympatyczni.

Żyjąc więc w życzliwej wzajemnej akceptacji pozwalamy, by poprzez nas objawiała się prawda o istocie ludzkiej, która w sposób fundamentalny jest istotą relacji i w niej wzrasta. Każda osoba ubogaca się i karmi otwarciem na drugą osobę, na inne różne od nas osoby. Ubogaca się we wzajemnym pytaniu i dzieleniu się doświadczeniami.

Nasze różnorodne dary pociągają za sobą wzajemność i rozwijają styl relacji z innymi, który nie stara się narzucać ani ukrywać. Każda z nas jest zaproszona, by z jednej strony zadać sobie pytanie, czego może brakować Siostrze, która jest obok i zastanowić się, jak można jej pomóc lub wesprzeć, a z drugiej strony, aby uznać własne braki i być gotową do przyjęcia pomocy od innych.

Taka wzajemna miłość, przeżywana we wspólnocie, jest znakiem, że zostałyśmy wezwane przez Chrystusa. On leczy z wszelkiego indywidualizmu i staje się „Dobrą Nowiną” dla świata. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35).

Kiedy żyjemy relacjami komunii, daru i wzajemnej akceptacji, szanując i kochając różnice, to nasze życie świadczy o Bogu w Trójcy Świętej.

4 – „Wybaczajcie sobie nawzajem” (Kol 3, 12-15).

Piotr zadaje pytanie Jezusowi: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?” Jezus mu odrzekł: „aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,22). W pewnych sytuacjach wspólnotowych okazuje się to być najtrudniejsze do przeżycia. Wybaczyć bezwarunkowo, bez zastrzeżeń, nawet jeśli myślimy, że druga Siostra myli się, nawet jeśli jesteśmy zranione jakimś zachowaniem, słowem...

Jednak i ja ranię inne Siostry, a może także wykluczam je ze swych relacji. Ja również potrzebuję przebaczenia oraz bycia przyjętą przez tą czy inną Siostrę tak samo jak ona potrzebuje mego przebaczenia i przyjęcia.

Nie ma prawdziwego braterstwa bez dawania i przyjmowania przebaczenia. Wybaczenie pozwala uniknąć sytuacji, w której nasze napięcia i zranienia mogłyby stać się pożywką dla wzajemnych urazów lub goryczy.

W życiu siostrzanym odkrywamy trudności spowodowane grzechem naszym i innych. Jak więc postępować na drodze przebaczenia i pojednania?

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

W doświadczeniu Wspólnoty uczniów Jezusa, Maryja odgrywa rolę fundamentalną. Jezus daje uczniowi Maryję jako Matkę wówczas, gdy jest na Krzyżu, opuszczony i zdradzony przez tych, których wybrał. Misją Maryi, daną Jej przez Jezusa, jest przyjęcie Jego uczniów jako swoje dzieci i nauczanie ich budowania nowego braterstwa opartego na wzajemnej akceptacji i przebaczeniu. Pomimo przebitego serca, Maryja przekazuje uczniom, biednym grzesznikom, wszystko to, co otrzymała u stóp Krzyża. Jej matczyne spojrzenie skierowane na każdego, pomaga im widzieć siebie w nowy sposób i przyjąć siebie nawzajem jak bracia. Jej serdeczne i miłosierne serce pociesza ich, wzmacnia i zachęca, by otworzyli serca na przyjęcie Ducha Świętego oraz by z ufnością i odwagą skierowali się ku przyszłości. Maryja czuwa, aby trwali w zjednoczeniu. Jej pokorna, prosta i serdeczna obecność jest dla każdego z nich zaczynem pojednania i komunii.

Podobnie jest z nami. Maryja jest bezustannie obecna w naszym życiu. Zna trudności życia siostrzanego i uczy nas wzajemnej miłości, takiej, jaką okazują dzieci mające tego samego Ojca i tę samą Matkę. Potrzebujemy jednak uzdrowienia i zbawienia. Zwracamy się zatem stale do Maryi, naszej Matki. Wzywajmy nieustannie Jej pomocy i prośmy, by pomagała nam wybaczać i przyjmować wybaczenie naszych Sióstr, aby tworzyć prawdziwie siostrzane relacje. Dzięki temu nasze życie wspólnotowe będzie świadczyć o Jezusie Chrystusie, Bogu Odkupicielu.

5 – „Jeżeli więc umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi” (J 13, 14).

W każdej Wspólnocie Sióstr Miłosierdzia fundamentalną postawą wszystkich siostrzanych relacji jest postawa służebnicy: ukłonienie przed naszymi Siostrami na obraz Jezusa Sługi.

Podczas gdy liczne myśli mogłyby sprawić, że czujemy się lepsze niż nasze Siostry, spójrzmy na Jezusa Sługę. Kontemplujmy postawę, jaką Jezus wybrał, by objawić swą wielkość, moc i boskość: zajmuje ostatnie miejsce, miejsce służącego, i czyni te same gesty wobec każdego, albowiem każdy jest jedyny w Jego oczach.

Ta postawa Jezusa Sługi, do naśladowania której zachęcają nas Założyciele (por. K. 16b), świadczy, że osoba żyjąca pełnią nie jest samowystarczalna. Przeciwnie, wszystko otrzymuje od Boga i innych; oddaje wszystko, co ma i czym jest na służbę innym, rozpoczynając od swych Sióstr (por. K. 32b).

Na tej drodze wzywajmy pomocy Maryi, która choć jest stworzeniem jak my, jest kobietą w najpełniejszym ludzkim wymiarze, ponieważ jest pokorną Służebnicą Pana. Ona jest naszą Matką, która uczy nas żyć jako dzieci Boże oraz uczy głębokich postaw pozwalających innym żyć i wzrastać w człowieczeństwie, zgodnie z planem Bożym.

Gdy w naszym życiu wspólnotowym pojawiają się w nas pragnienia zwodzenia, władzy i dominacji, wpatrujemy się w Matkę Bożą i prośmy Ją, aby nam pomagała wybierać w sposób wolny postawę służebnicy, by świadczyć o naszej tożsamości i o Bogu: Chrystusie Słudze.

Przeżywając te przekonania z pokorą i prostotą, pozwalamy naszym wspólnotom stawać się ikoną Trójcy Świętej. Tak, przeżywanie relacji siostrzanych między Siostrami różnych pokoleń i kultur jest możliwe dzięki zakorzenieniu w Bogu i nieustannej walce duchowej.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

ŚRODKI, KTÓRE REGULUJĄ NASZE ŻYCIE SIOSTRZANE WE WSPÓLNOCIE

Wezwanie, jakie Bóg skierował do każdej z nas, jest fundamentalne, aby żyć razem we wspólnocie. Jednak pomimo to, prawo silniejszego – tej, która mówi lepiej lub głośniejsze, stawia opór lub stosuje szantaż – może zostać narzucone grupie. Dlatego też dopóki te przekonania nie są związane z pewnymi konkretnymi sposobami wprowadzania ich w czyn, są niewystarczające, by regulować relacje w życiu wspólnotowym. Wskażę cztery sposoby, spośród wielu innych, które są przydatne, aby czynić postępy w życiu siostrzanym.

1 – Projekt wspólnotowy

Co pomaga nie kierować się w relacjach prawem silniejszego? Projekt wspólnotowy. Jest on konkretną adaptacją Konstytucji do szczególnej sytuacji wspólnoty. Projekt, wypracowany wspólnie i przyjęty przez każdą z Sióstr, jest konkretny i uporządkowany. Każda ze stron jest uczestnikiem projektu i czuje się odpowiedzialna za jego realizację w życiu codziennym.

Projekt wspólnotowy jest „regulaminem gry” życia wspólnego w konkretnej wspólnocie, do której należymy:

- Misja powierzona Zgromadzeniu jest racją przebywania w tym konkretnym miejscu. Jak ją przeżywamy? Z kim? Czy współpracujemy z innymi?
- Życie duchowe: jaki jest czas modlitwy? W jakich miejscach?
- Wspólnotowe dzielenia się: jakie? W jakich godzinach? itd.
- Wspólnotowe życie praktyczne:
 - * Podział obowiązków,
 - * Konkretna organizacja czasu, miejsc i wspólnych „narzędzi”: począwszy od łazienki, poprzez salę telewizyjną i komputery...
- Organizacja czasu życia wspólnotowego w codzienności,
- Czas wspólnotowego odprężenia itd.

Pośród wszystkich naszych odczuć i uczuć, gdzie mieszają się ze sobą przyjemność i skrupowanie, satysfakcja i zniecierpliwienie, ważny jest powrót do ustalonego „regulaminu gry” życia wspólnotowego.

Może się wydawać, że projekt wspólnotowy redukuje relacje naszego życia do pewnej organizacji. W rzeczywistości pozwala radzić sobie z relacjami i jest pokornym sposobem przeżywania miłości.

2 – Komunikacja z Siostrą Służebną

Relacje życia wspólnego regulowanego przez projekt wspólnotowy nie wystarczają, by odpowiedzieć na wezwanie Boga w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia. Bóg zaprasza mnie, bym wzrastała w powołaniu do końca życia, bym coraz bardziej upodabniała się do Jezusa Chrystusa zgodnie z duchowym doświadczeniem świętego Wincentego i świętej Ludwiki.

Tożsamość Siostry Miłosierdzia, głęboka istota pokornej, prostej i miłosiernej służebnicy, buduje się we mnie stopniowo. Wzmacnia się dzięki głębokiej relacji z Panem, szczególnie w słuchaniu Jego Słowa, Ubogich i Sióstr. Chodzi o to, by dzisiaj, na moim konkretnym etapie życia, odpowiedzieć na wezwanie Pana, by stawać się prawdziwą Siostrą Miłosierdzia.

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENTYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

Na tej drodze znajduje swoje miejsce i nabiera sensu komunikacja z Siostrą Służebną. W duchu wiary przyjmuję ją jako Siostrę, którą Pan wybrał, by mnie prowadzić, wspierać, dodawać odwagi na drodze powołania. Czy mi się ona podoba czy nie, Pan daje mi ją, bym dzieliła się z nią tym, co codziennie przeżywam. Przed Bogiem jest ona odpowiedzialna nie tylko za wspieranie mnie we wzrastaniu w powołaniu, ale także w pomaganiu innym Siostrom, by czyniły to samo.

3 – Nawrócenie do życia Ewangelią

Życie braterskie zakłada ciągle nawracanie do życia Ewangelią. Kiedy mówimy o „nawróceniu”, często myślimy o nawróceniu moralnym, poprawie charakteru i pewnych skłonności, ale w nawróceniu ewangelicznym nie chodzi przede wszystkim o nawrócenie moralne.

Nawrócenie ewangeliczne uzdalnia nas do życia w wierze, patrzenia na wszystko, co przeżywamy w świetle Ewangelii, pozwolenia, by Duch Święty upodobnił nas do Chrystusa łagodnego i pokornego serca (por. K. 18), aby nasze myśli, wybory, działania i relacje objawiały, że to Chrystus jest naszą Regułą życia (por. K. 8).

Wspólnota siostrzana jest dana, by „wspólnie dążyć ku Bogu w prostocie i pokorze” (por. K. 32b). Pomagamy sobie nawzajem, by żyć w duchu wiary, by przeżywać i „odczytywać” wszystko, wychodząc od Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego, obecnego ze swoją łaską i nieustannie działającego dla naszego zbawienia i uświęcenia. Naszym pierwszym zadaniem jest pozwolić, by przeniknęła nas Dobra Nowina Ewangelii (por. K. 10).

Kimkolwiek jesteśmy, nigdy nie będzie miało końca nawracanie się do Ewangelii i sposobu, w jaki Jezus kochał. Chodzi więc o to, by wspólnie czynić postępy w naśladowaniu Chrystusa, przyswajając sobie Jego sposób myślenia, patrzenia i postępowania.

4 – Relektura życia apostołskiego

Siostry Miłosierdzia prowadzą wspólnie życie siostrzane ze względu na misję (K. 32). W sercu działania misyjnego znajduje się doświadczenie Boga, którym należy się dzielić oraz Dobra Nowina, którą należy głosić, przenikająca naszą egzystencję i wspólne życie siostrzane. To także Dobra Nowina, którą należy przyjmować, zwłaszcza od naszych ubogich braci i sióstr. Relektura apostołska pozwala wspólnie wsłuchiwać się w Chrystusa działającego w sercach i życiu cierpiących braci i sióstr, których spotykamy i którym służymy. W tym słuchaniu w wierze, nasze serca jednoczą się, aby rozpoznać w życiu Ubogich Oblicze Jezusa, zachwyć się Jego działaniem i dziękować Mu za nie.

Niezależnie od wieku lub lat powołania, do końca życia pozostajemy uczennicami Jezusa w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia. Nigdy nie będziemy mogły przestać się uczyć, rozumieć i przeżywać, co oznacza świadczenie o Miłosierdziu Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego. W bliskości Ubogich i naszych Sióstr uczymy się stawania prawdziwymi służebnicami podążającymi za Jezusem Chrystusem Sługą.

ZAKOŃCZENIE

Życie siostrzane we wspólnocie to nie tylko sposób życia razem wraz ze swoimi zwyczajami, wartościami, kulturą, wyborami, mentalnością..., ale to życie, w którym wszystko jest ustawione w świetle Ewangelii (zwyczaże, wartości, kultura, wybory ekonomiczne,

MIĘDZYNARODOWA SESJA WINCENYŃSKA DLA SIÓSTR OD 7 DO 10 LAT POWOŁANIA

organizacja itd.). Inaczej mówiąc, nie chodzi o to, by narzucać swoją kulturę, ale by nieustannie, z punktu widzenia Konstytucji, razem stawiać sobie pytania odnośnie wszystkich dziedzin życia. Dla każdej z Sióstr życie siostrzane we wspólnocie jest przede wszystkim drogą nawrócenia ku Ewangelii. To najpierw z tego miejsca wspólnotowego Dobra Nowina może się stać wiarygodna dla świata i tych, którzy nas otaczają. „*Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali*”, powiedział Jezus. To pod tym warunkiem stajemy się „uczennicami – misjonarkami”, jak to nam zaleca papież Franciszek w encyklice apostołskiej „*Radość Ewangelii*”.

Z jakości naszego siostrzanego życia we wspólnocie może narodzić się głęboka radość, pełna szacunku dla innych oraz wsparcie w powołaniu.

Na zakończenie pozwólcie, że przeczytam fragment dokumentu „*Życie braterskie we wspólnocie*” Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (nr 28) z lutego 1994, który nadal pozostaje aktualny.

Nie można na koniec zapominać, że pokój oraz upodobanie do przebywania razem są jednym ze znaków Królestwa Bożego. Radość życia – nawet wśród trudności zewnętrznych i duchowych oraz codziennych utrapień – jest już udziałem w Królestwie. Ta radość jest owocem Ducha, ogarnia zwyczajne ludzkie życie i monotonię codzienności. Bratnia wspólnota bez radości to wspólnota wymierająca. Członkowie wspólnoty rychło zaczną szukać gdzie indziej tego, czego nie mogą znaleźć we własnym domu. Wspólnota bogata w radość jest prawdziwym darem z wysoka dla braci, którzy umieją o niego prosić i potrafią akceptować się nawzajem, podejmują życie braterskie we wspólnocie, ufając w działanie Ducha Świętego. (...)

Takie świadectwo radości czyni życie zakonne ogromnie atrakcyjnym, jest źródłem nowych powołań i pomaga wytrwać. Trzeba koniecznie podtrzymywać tę radość we wspólnocie zakonnej: nadmiar pracy może ją stłumić, przesadna troska o jakieś sprawy może skłonić do zapomnienia o niej, nieustanne zastanawianie się nad własną tożsamością i przyszłością może ją osłabić.

Radość jest wspaniałym świadectwem ewangeliczności wspólnoty zakonnej, uwieńczeniem drogi czasem trudnej, ale możliwej do przebycia dzięki mocy modlitwy: „Weselcie się nadzieją, w ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali!” (Rz 12, 12).

Siostra Elise BORTHEIRIE
Siostra Miłosierdzia

Spis treści rocznika 2015

KONWENT GENERALNY 2015

- Wprowadzenie maj – czerwiec

Otwarcie Konwentu

- Przemówienie na otwarcie Konwentu Generalnego 2015
Ojciec Gregory Gay, Przełożony Generalnymaj – czerwiec
- Zgromadzenie dzisiaj
Siostra Evelyne Franc, Przełożona Generalna maj – czerwiec

Wybory

- Wybór Przełożonej Generalnej, 25 maja 2015 maj – czerwiec
- Wybór Przełożonej Generalnej:
Homilia Ojca G. Gay, Przełożonego Generalnego maj – czerwiec
- Wybór Radnych Generalnych i Asystentki Generalnej maj – czerwiec

W komunii z Kościołem

- Przesłanie Ojca Świętego do Siostry Kathleen Appler, Przełożonej Generalnej
z Watykanu, 25 maja 2015maj – czerwiec
- Wizyta Nuncjusza Apostolskiego we Francji, Arcybiskupa Luigi Ventura
Homilia podczas Eucharystii, 27 maja 2015maj – czerwiec
- Wizyta kardynała André Vingt-Trois, Arcybiskupa Paryża
Homilia podczas Eucharystii, 6 czerwca 2015 maj – czerwiec

Konferencje

- Wspólnota wiary – miejscem odwagi miłosierdzia i siły ewangelizacyjnej
Brat Aloïs z Taizé
Dom Macierzysty, 19 maja 2015..... maj – czerwiec
- Zaangażowanie Sióstr Miłosierdzia w Kościele i w świecie
Ojciec Célestino Fernandez, cm
Dom Macierzysty, 21 maja 2015 maj – czerwiec
- Odwaga Miłosierdzia dla nowego zapału misyjnego
Jego Eminencja Kard Robert Sarah, Prefekt Kongregacji
do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Dom Macierzysty, 22 maja 2015 lipiec – sierpień
- Zakorzenione w Chrystusie przynosimy owoce w misji
Siostra Mary Sujita Kallapurakkathu, SND
Dom Macierzysty, 20 maja 2015..... lipiec – sierpień

Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi

Peryferie

- Spotkanie z naszymi braćmi migrantami
Prowincja Neapolu lipiec – sierpień
- W służbie ludom plemiennym
Prowincja Indii Północnych lipiec – sierpień
- „Pomoc na kołach” bezdomnym
Prowincja Krakowska lipiec – sierpień

- „Na zewnątrz” – wsparcie dla rodzin więźniów
Prowincja Wielkiej Brytaniilipiec – sierpień
- W służbie dzieciom i młodym ludziom maltretowanym
Prowincja Świętej Ludwiki – Stany Zjednoczone lipiec – sierpień
- „Opuszczyć gniazdo” w ziemi Amazonii
Prowincje: Kurytyba, Fortaleza i de Rio de Janeiro wrzesień – październik

Współczesne formy niewolnictwa

- Poza granicami – handel kobietami i dziećmi
Prowincja Filipinwrzesień – październik
- Kraj „zaginionych”
Prowincja Meksykuwrzesień – październik
- Ofiary współczesnych form niewolnictwa: Beauty, Doris, Glory i inni
Prowincja Nigerii wrzesień – październik

Współpraca w sieci

- Jedna wizja miłości i służby Chrystusowi
w Ubogich: „Projekt Dream”
Prowincja Konga wrzesień – październik
- Razem w służbie osobom niepełnosprawnym
„Dwuczęściowy projekt na rzecz rozwoju wspólnotowego”
Prowincja Tajlandii wrzesień – październik
- Tworzenie więzi z osobami na ulicy:
„Projekt Rosalie Rendu”
Prowincja Barcelony wrzesień – październik

Dzielenie z Rodziną Wincentyńską

- L’AIC dzisiaj
Laurence de la Brosse, Koordynatorka AIC dla Europy
i Środkowego Wschodu wrzesień – październik

Zamknięcie Konwentu

- Przemówienie Siostry Kathleen Appler, Przełożonej Generalnej
Dom Macierzysty, 12 czerwca 2015maj – czerwiec
- Eucharystia na zakończenie Konwentu
Homilia Ojca Grégory Gay, Przełożonego Generalnego
Dom Macierzysty, 12 czerwca 2015maj – czerwiec

ŻYCIE DUCHOWE

❖ PRZEŁOŻENI GENERALNI

Ojciec Gregory GAY

Listy

- Wielki Post 2015 „Kroczenie drogą pojednania,
pokoju i pokory” styczeń – luty
- Przemówienie na otwarcie Konwentu Generalnego 2015 maj – czerwiec
- Wybór Przełożonej Generalnej:
Homilia, Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego, 25 maja 2015 maj – czerwiec
- Eucharystia na zakończenie Konwentu:
Homilia z 12 czerwca 2015maj – czerwiec

- Adwent 2015: Droga, która sprawi, że staniemy się skutecznymi pośrednikami Bożych Obietnic.....listopad – grudzień
- Śluby Sióstr Miłosierdzialistopad – grudzień

Matka Evelyne FRANC

Listy

- List z 1 stycznia 2015.....styczeń – luty
- Cykularz na 2 lutego 2015.....styczeń – luty
- Zgromadzenie dzisiaj – Konwent Generalny 2015.....maj – czerwiec

Matka Kathleen APPLER

Listy

- Przemówienie na zamknięcie Konwentu 2015..... maj – czerwiec
- List z 1 lipca 2015 lipiec – sierpień
- List z 15 sierpnia 2015..... lipiec – sierpień
- List z 27 listopada 2015..... listopad – grudzień

Ojciec Bernard SCHOEPFER, Dyrektor Generalny

Konferencje

- Rekolekcje na zakończenie roku 2014
„Chciałem powiedzieć Wam jedno słowo, tym słowem jest radość!”..... styczeń – luty
- Życzenia i podziękowania.....styczeń – luty
- Dzień skupienia przed Renowacją:
„Uświęć ich w prawdzie, Słowo Twoje jest prawdą” (J 17, 17)..... marzec – kwiecień
- Powołanie do świętościwrzesień – październik
- „Mój Boże, jesteś wielki”..... listopad – grudzień

Inne teksty

- ONZ – Międzynarodowa Konferencja
„Iskierki nadziei i wezwanie do działania”
Siostra Catherine Prendergast, Siostra Miłosierdziastyczeń – luty
- ONZ
„Prawa dzieci”
Siostra Monique Javouhey, Siostra Miłosierdziastyczeń – luty
- Przygotowanie do obchodów „Roku Świętego Miłosierdzia”
w dniach od 8 grudnia 2015 do 20 listopada 2016
„z Maryją, Matką Miłosierdzia”
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdziamarzec – kwiecień
- Odwaga miłosierdzia dla nowego zapалу misyjnego
W szkole Matki Bożej
Siostra Anne Prévost, Siostra Miłosierdzia.....wrzesień – październik
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr powyżej 40 lat powołania
„Przeżywanie czasu zmian ze świętym Wincentym a Paulo”
Ksiądz Frédéric Pellefigue styczeń – luty
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 7 do 10 lat powołania
Początki Zgromadzenia i powrót do źródeł
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia..... marzec – kwiecień
- Międzynarodowa Sesja dla Sióstr od 7 do 10 lat powołania
Międzypokoleniowość i życie braterskie we Wspólnocie
I – Pokolenie i międzypokoleniowość: rzeczywistość,
która konstituuje nas jako osoby ludzkie
Siostra Elise Bortheirie, Siostra Miłosierdzia..... listopad – grudzień
II – Regulacja relacji we Wspólnocie
Siostra Elise Bortheirie, Siostra Miłosierdzialistopad – grudzień

AKTUALNOŚCI Z PROWINCJI

❖ USTANOWIENIE WIZYTATOREK I NOMINACJA DYREKTORÓW

Wizytatorki

- Mozambik marzec – kwiecień
- Wielka Brytania marzec – kwiecień
- Region Albanii marzec – kwiecień
- Kongo marzec – kwiecień
- Słowenia marzec – kwiecień
- Bliski Wschód marzec – kwiecień
- Los Altos Hills marzec – kwiecień
- Chełmno – Poznań marzec – kwiecień
- Ekwador marzec – kwiecień
- Neapol marzec – kwiecień
- Indie Południowe marzec – kwiecień
- Indie Północne marzec – kwiecień
- Indonezja marzec – kwiecień
- Fortaleza marzec – kwiecień
- Australia marzec – kwiecień
- Peru marzec – kwiecień
- Pamplona marzec – kwiecień
- Meksyk marzec – kwiecień
- Wielka Brytania listopad – grudzień
- Belgia – Francja – Szwajcaria listopad – grudzień

Dyrektorzy

- Bliski Wschód marzec – kwiecień
- Indonezja marzec – kwiecień
- Kongo marzec – kwiecień
- Madagaskar listopad – grudzień
- Prowincja Chińska listopad – grudzień
- Gijon listopad – grudzień
- Kolonia – Holandia listopad – grudzień
- Los Altos Hills listopad – grudzień
- Indie Północne listopad – grudzień
- Erytrea listopad – grudzień
- Słowenia listopad – grudzień
- Słowacja listopad – grudzień
- Belgia – Francja - Szwajcaria listopad – grudzień
- Espana Sur listopad – grudzień

❖ ŻYCIE PROWINCJI

AFRYKA

Kongo

- Ustanowienie Wizytatorki marzec – kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego marzec – kwiecień
- *Dzielenie się doświadczeniami: współpraca w sieci (Konwent Generalny)*
Jedna wizja miłości i służby Chrystusowi
w Ubogich: Projekt Dream wrzesień – październik

Erytrea

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego listopad – grudzień

Madagaskar

- Nominacja Dyrektora Prowincjalnegolistopad – grudzień

Mozambik

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

Nigeria

- *Dzielenie się doświadczeniami: współczesne formy niewolnictwa (Konwent Generalny)*
Ofiary współczesnych form niewolnictwa: Beauty, Doris, Glory i inniwrzesień – październik

AMERYKA PÓLNOČNA

Los Altos Hill

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnegolistopad – grudzień

Święta Ludwika – Stany Zjednoczone

- *Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi na peryferiach (Konwent Generalny)*
W służbie dzieciom i młodym ludziom maltretowanym lipiec – sierpień

AMERYKA ŚRODKOWA

Brazylia

Amazonia

- Świadełstwo: „Być obecnością Boga w świecie”
Siostra Maria Enide Michiles, Siostra Miłosierdzia..... marzec – kwiecień

Kurytyba, Fortaleza et Rio de Janeiro

- *Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi na peryferiach (Konwent Generalny)*
„Opuścić gniazdo” w ziemi Amazoniiwrzesień – październik

Fortaleza

- Ponowne ustanowienie Wizytatorki marzec – kwiecień

Ekwador

- Ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

Meksyk

- *Dzielenie się doświadczeniami: współczesne formy niewolnictwa (Konwent Generalny)*
„Kraj zaginionych” wrzesień – październik
- Ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

Peru

- Ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

AZJA

Prowincja Chińska

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnegolistopad – grudzień

Indie Północne

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień
- *Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi na peryferiach (Konwent Generalny)*
W służbie ludom plemiennym..... lipiec – sierpień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego.....listopad – grudzień

Indie Południowe

- Ustanowienie Wizytatorki.....marzec – kwiecień

Indonezja

- Ustanowienie Wizytatorki.....marzec – kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego.....marzec – kwiecień

Filipiny

- W służbie Wspólnoty duszpasterskiej w Bongao na wyspie Tawi-Tawi
Siostra Clara E. Mesada, Siostra Miłosierdziamarzec – kwiecień
- *Dzielenie się doświadczeniami: współczesne formy niewolnictwa (Konwent Generalny)*
Poza granicami – handel kobietami i dziećmi wrzesień – październik

Tajlandia

- *Dzielenie się doświadczeniami: współpraca w sieci (Konwent Generalny)*
Razem w służbie osobom niepełnosprawnym
Dwuczęściowy projekt na rzecz rozwoju wspólnotowego..... wrzesień – październik

Bliski Wschód

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego marzec – kwiecień

EUROPA

Belgia – Francja – Szwajcaria

- Ustanowienie Wizytatorki.....listopad – grudzień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego.....listopad – grudzień

Kolonia – Holandia

- Nominacja Wicedyrektora Prowincjalnego..... listopad – grudzień

Hiszpania

Barcelona

- *Dzielenie się doświadczeniami: współpraca w sieci (Konwent Generalny)*
Tworzenie więzi z osobami na ulicy
Projekt Rosalie Renduwrzesień – październik

Espana Sur

- Nominacja Wicedyrektora Prowincjalnego na trzy lata listopad – grudzień

Gijon

- Ponowna nominacja Dyrektora Prowincjalnegolistopad – grudzień

Pampeluna

- Ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

Wielka Brytania

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień
- *Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi na peryferiach (Konwent Generalny)*
„Na zewnątrz” – wsparcie dla rodzin więźniów lipiec – sierpień
- Ustanowienie Wizytatorkilistopad – grudzień

Włochy

Neapol

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień
- *Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi na peryferiach*
(*Konwent Generalny*)
Spotkanie z naszymi braćmi migrantamilipiec – sierpień

Polska

Chelмно – Poznań

- Ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

Kraków

- *Dzielenie się doświadczeniami misyjnymi na peryferiach*
(*Konwent Generalny*)
„Pomoc na kołach” bezdomnymlipiec – sierpień

Słowacja

- „*Gdybyście mieli wiarę... przenosilibyście góry*”
Siostra Alzbeta Kisidayova, Siostra Miłosierdziamarzec – kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego.....listopad – grudzień

Słowenia

- Ponowne ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień
- Nominacja Dyrektora Prowincjalnego.....listopad – grudzień

Region Albanii

- Ustanowienie Regionalnej marzec – kwiecień

OCEANIA

Australia

- Ustanowienie Wizytatorkimarzec – kwiecień

HISTORIA ZGOMADZENIA

- Początki Zgromadzenia i powrót do źródeł
Siostra Maria Angeles Infante, Siostra Miłosierdzia marzec – kwiecień

**Magnificat Maryi
jest w całości utkany
z wątków Pisma świętego,
z wątków Słowa Bożego.**

**W ten sposób objawia się,
że w Słowie Bożym
czuje się Ona jak u siebie w domu,
z naturalnością wychodzi
i wchodzi z powrotem.
Ona mówi i myśli
według Słowa Bożego.**

**W ten sposób objawia się również,
że myśli Maryi
pozostają w syntonii z myślami Bożymi,
że Jej wola zjednoczona jest z wolą Boga.**

**Ona, będąc głęboko
przeniknięta Słowem Bożym,
może stać się
Matką Słowa Wcielonego.**